



Alojzy  
Bolesław  
Koza

Alojzy Bolesław Koza urodził się w Kwilczu 06.02.1925 r. jako syn Franciszka i Pelagii Wasik. Miał dwie siostry: Bożenę i Irenę. Do szkoły powszechnej uczęszczał w Kwilczu, ale wybuch wojny przerwał jego edukację, dlatego klasę siódmą ukończył dopiero po wojnie. W czasie okupacji hitlerowskiej od listopada 1940 r., z powodu polskiego obywatelstwa, został wraz z rodziną wysiedlony do Generalnego Gubernatorstwa, do wsi Krasne w gminie Stary Zamość (powiat Izbica). W grudniu 1942 r., w wieku 15 lat, Alojzy wstąpił do ruchu oporu – został żołnierzem Batalionów Chłopskich w miejscowości Krasne. Przysięgę złożył przed dowódcą placówki Michałem Mazurkiem ps. "Liść". Był nocnym zwiadowcą, dlatego przyjął pseudonim "Sowa". W kwietniu 1943 r. brał udział w akcji przeciwko ludności niemieckiej, którą zasiedlano wieś Huszcza Duża. Operacją dowodził Jan Turowski ps. "Norbert". Następnie jesienią 1944 r. uczestniczył w budowie magazynów na broń i żywność w Lesie Stryjowskim. Brał również udział w pracach nad usprawnieniem broni i amunicji. Miał opinię dobrego kolegi, cechował go patriotyzm i ofiarność, wykonywał wszystkie polecenia przełożonych, a za wyrządzone przez okupanta krzywdy rwał się do odwetu. Po wojnie wrócił do Kwilcza, zdobył zawód piekarza i pomagał ojcu. Następnie założył własne gospodarstwo rolne, które funkcjonuje do dzisiejszego dnia, prowadzone obecnie przez syna Marka. Najcenniejsza dla Alojzego była zawsze

rodzina. W 1951 r. ożenił się z Krystyną Puk. Wychował trójkę dzieci i doczekał się pięciu wnuków. Jego największą życiową pasją były konie, które długie lata hodował i chętnie dosiadał. Zwłaszcza podczas lokalnych uroczystości czy świąt państwowych pojawiał się konno w mundurze wojskowym. Od 1945 r. był członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Kwilczu, ponad 40 lat pełnił obowiązki naczelnika OSP Kwilcz w latach 1952-95. Był również członkiem Zarządu Gminnego Związku OSP oraz komendantem gromadzkim i gminnym. W tym czasie miało miejsce wiele ważnych dla kwileckich strażaków wydarzeń, m.in.: oddanie do użytku remizy w 1952 r., ufundowanie sztandaru w 1969 r., wymiana wozów bojowych i ciągłe doposażenie jednostki w nowy sprzęt gaśniczy oraz okrągły jubileusz 50-lecia istnienia OSP Kwilcz obchodzony w 1987 r. Za swoją długoletnią służbę Alojzy Koza był wielokrotnie nagradzany, został odznaczony „Krzyżem za zasługi dla pożarnictwa” oraz brązowym, srebrnym i złotym „Medalem za zasługi dla pożarnictwa”. Natomiast w 1992 r. Zarząd Główny ZOSP RP w Warszawie nadał mu „Złoty Znak Związku”. Był również aktywnym działaczem kwileckiego koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, a w latach 1999-2005 pełnił funkcję prezesa zarządu. W tym okresie z inicjatywy kombatantów dokonano rozbudowy pomnika Powstańców Wielkopolskich w Kwilczu. Alojzy Koza brał czynny udział w pracach „Społecznego Komitetu Budowy Imiennych Tablic Pamiątkowych Powstańców Wielkopolskich z Ziemi Kwileckiej”. Na mocy uchwały Rady Państwa w 1968 r. otrzymał „Srebrny Krzyż Zasługi”, a w 1998 r. został odznaczony przez prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego "Krzyżem Batalionów Chłopskich". Natomiast w 2003 r. otrzymał „Odznakę za zasługi dla Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych”. W 2005 r. Minister Obrony Narodowej mianował go na stopień porucznika. Alojzy Koza zmarł w Nowym Tomysłu 25.10.2010 r. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Kwilczu, obok swojego gospodarstwa i ukochanych koni. Od maja 2015 r. jest patronem Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej działającej przy OSP w Kwilczu. W lutym 2017 r. Rada Gminy nadała mu pośmiertnie tytuł „Zasłużony dla Gminy Kwilcz”, przyznawany za wybitne zasługi dla rozwoju gminy, a na terenie szkoły od strony remizy znajduje się poświęcone mu drzewko - jarzębina, zasadzone przez przedstawicieli Stowarzyszenia „Nasz Kwilcz”.

#### **Źródła:**

Pestka-Lehmann M., Lehmann M., Panie poruczniku! Będziemy o panu zawsze pamiętali. Alojzy Bolesław Koza (1925-2010), w: Tydzień Międzychodzko-Sierakowski, nr 13, 2010, s. 10.

Alojzy Koza (siedzi pierwszy z prawej) na wozie OSP Kwilcz w 1946 r., w: Pestka-Lehmann M., Lehmann M., Panie poruczniku! Będziemy o panu zawsze pamiętali. Alojzy Bolesław Koza (1925-2010), w: Tydzień Międzychodzko-Sierakowski, nr 13, 2010.



Krzyż  
Batalionów  
Chłopskich



## Apolinary Stefan Kurnatowski

Apolinary Stefan Kurnatowski urodził się 17.02.1802 r. w majątku rodzinnym w Chalinie. Był synem Wilhelma Kurnatowskiego oraz Fryderyki Eleonory Lossow. Ukończył gimnazjum w Sulechowie. W 1824 r. wstąpił do szkoły podchorążych. Karierę wojskową w armii Królestwa Polskiego ułatwił mu jego stryj - generał Zygmunt Kurnatowski. W 1830 r. był podporucznikiem w pułku strzelców konnych gwardii oraz adiutantem generała Zygmunta Kurnatowskiego. Jednak w chwili wybuchu powstania listopadowego, w przeciwieństwie do stryja, przyłączył się do powstańców. Pułk Apolinarego Kurnatowskiego należał do dywizji dowodzonej przez generała Jana Stefana Krukowieckiego. W styczniu przebywał w okolicach Pułtuska, następnie zaś udał się w rejon Grochowa, gdzie 25 lutego miała miejsce najkrwawsza bitwa powstania listopadowego: bitwa o Olszynkę Grochowską. Apolinary Kurnatowski brał udział także w bitwach pod Wawrem, Ostrołęką i Nurem. Odbił wraz z pułkiem kampanię 1831 r., pod koniec w randze rotmistrza i szefa szwadronu. Po upadku powstania powrócił w Poznańskie i osiadł w swoim majątku. W 1845 r. Apolinary Kurnatowski został włączony do konspiracji przygotowującej powstanie trójzaborowe (Komitet Centralizacji Towarzystwa Demokratycznego Polskiego). Przywódca powstania, Ludwik Mierosławski, powierzył mu dowództwo pierwszego naboru południowo-wschodnich powiatów Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Apolinary

miał za zadanie z okolic Pleszewa pozorować atak na Ostrów, a naprawdę ruszyć na Kalisz, zaś stamtąd na Koło. Jesienią 1845 r. założył ekskluzywny „klub dżokejski”, gdzie pod pretekstem polowań urządzał konne ćwiczenia wojskowe. Powstanie miało wybuchnąć w nocy z 21 na 22.02.1846 r. Kilka tygodni wcześniej do spisku dołączył szwagier Apolinarego, Henryk Poniński. Ten zaś niedługo później napisał donos do radcy rządowego do spraw wojska i policji w Poznaniu, Juliusa von Minutolego, gdzie podał plany powstania i pełną listę jego dowódców. Wkrótce też Apolinary Kurnatowski został pojmany, wraz z innymi spiskowcami. Aresztowanych najpierw osadzono w poznańskiej Cytadeli. Wkrótce jednak przewieziono ich do więzienia w Sonnenburgu (dzisiejszy Słońsk w województwie lubuskim), a następnie do Moabitu pod Berlinem. Proces berliński, podczas którego sądzono 254 osoby oskarżone o zdradę stanu, rozpoczął się 2 sierpnia i trwał do 17.11.1847 r. W wyniku skomplikowanego procesu Kurnatowski został szczęśliwie uniewinniony. Gdy w marcu 1848 r. w Księstwie rozpoczęła się rewolucja, Wydział Wojenny Komitetu Narodowego mianował Kurnatowskiego organizatorem wojskowym w powiecie międzychodzkiem. Już na początku kwietnia objął on dowództwo szwadronu jazdy w obozie formowanym we Wrześni przez J. Garczyńskiego. Był obecny przy podpisywaniu ugody jarosławieckiej 11 kwietnia. W następnych dniach towarzyszył swemu szefowi Garczyńskiemu w drodze na pertraktacje z generałem Willisenem. Wziął udział w bitwie pod Miłosławiem gdzie zasłynął z męstwa i roztropności. Jak większość oficerów ziemiańskich, po Miłosławiu i Sokołowie opowiedział się za zaprzestaniem walki. 6 maja opuścił obóz wraz z A. Brudzewskim i udał się do Poznania, chcąc na własną rękę wszcząć z generałem F. Colombem rokowania kapitulacyjne, jednak nie został w ogóle wpuszczony do miasta. Na tym urywają się informacje o publicznej działalności Apolinarego Kurnatowskiego. Był żonaty z Izabellą Ponińską, z którą miał jedyną córkę, Adelę. Była ona ostatnią polską dziedziczką Chaliny - po śmierci ojca sprzedała majątek w ręce niemieckie. Apolinary Kurnatowski zmarł 05.07.1868 r. i został pochowany w Orzeszkowie, najprawdopodobniej we wspólnym grobowcu Kurnatowskich z Chalina, który stoi tam do dziś. Jest to grobowiec w kształcie ażurowej ściany ujętej w dwa pilastry zwieńczone sterczynami.

**Źródło:**

Cmentarz w Orzeszkowie - świadek historii walk o niepodległość, pod red. J. Wałkowskiej i Ł. Hajdrycha, Poznań 2018.



Dwór w Chalinie.



Cmentarz-lapidarium kalwińskie w Orzeszkowie (fot. Monika Pestka-Lehmann).



Barbara  
Kwilecka

Barbara Kwilecka urodziła się 08.12.1845 r. w rodzinnym majątku w Żrenicy koło Środy Wlkp. Była córką pisarki i pamiętnikarki - Bogusławy z Dąbrowskich (której ojcem był gen. Jan Henryk Dąbrowski) oraz ziemianina i założyciela domów handlowych - Teodora Mańkowskiego. Imię otrzymała po swojej babci Barbarze z Chłapowskich - żonie generała Dąbrowskiego. Miała pięć siostr i brata. Najstarszy - Napoleon Ksawery był powstańcem 1863 r., to on został dziedzicem rodzinnych Rudek. Druga w kolejności - Maria Nepomucena Julia wyszła za mąż za Mieczysława Kwileckiego z Oporowa. Czwarta była Julia Joanna, która poślubiła Stanisława hr. Rawita-Ostrowskiego. Pozostałe siostry: Seweryna, Łucja oraz Wanda zmarły w młodym wieku. Od ok. 1850 r. Mańkowscy mieszkali w Rudkach, które Teodor odkupił od spokrewnionej z nim wdowy po generale Emilianie Węgierskim. W wieku zaledwie 10 lat Barbara straciła ojca. We wrześniu 1855 r. Teodor Mańkowski został stratowany przez konie, które wystraszyły się burzy, zmarł kilka dni później 24 września w Rudkach, gdzie według przekazów miejscowej ludności miał zostać pochowany. Teodor był postrzegany jako człowiek idei, społecznik, wybitny przedsiębiorca, człowiek o szerokich horyzontach myślowych. Po ojcu Barbara odziedziczyła przedsiębiorczość, rzutkość umysłu i poglądów. Po śmierci Teodora cały ciężar opieki nad dziećmi spadł na wdowę, która wychowywała je tak starannie, tak dobrze przygotowując do życia,

jak to jedynie wielkoduszna kobieta potrafi. Część młodości Barbara spędziła w Paryżu, w zakładzie Sióstr Sercanek. Wychowywała się w środowisku wykwinnym, dom Mańkowskich często odwiedzali wybitni goście. Toteż Barbara, podobnie jak siostry, była patriotką, kobietą inteligentną, światłą, pełną wdzięku i konsekwentną. W 1863 r. razem z siostrą jeździła do obozów powstańczych w okolicy Kalisza i brała udział w przemycaaniu broni. 03.06.1866 r. w kościele Św. Marcina w Poznaniu poślubiła Stefana Kwileckiego (1839-1900). Z tego związku urodziło się sześciu synów: Jan Kanty (1867-1882), Adam Leonard (1870-1907), Stefan Teodor (1871-1913), Franciszek (1875-1937), Mieczysław (1873-1874) i Stanisław (1881-1906). Po kilku latach pobytu w Dobrojewie Kwileccy z synami wyjechali do Wrocławia, tam przyjmowali liczną kolonię polską, w szczególności młodzież, która wręcz garnęła się do ich domu. Barbara wyjeżdżała również z mężem do Berlina, gdzie ten sprawował mandat posła. Swoich synów wychowywała wzorowo, wpajając im miłość do wszystkiego co katolickie i polskie. Po powrocie do Dobrojewy postanowiła, że będzie pomagać innym w podobnych wysiłkach. W kaplicy pałacowej w Dobrojewie organizowała rekolekcje dla świeckich pań i panów. Prowadził je ojciec Bernard Łubieński, który po wielu latach powrócił z Anglii. Na równi z modlitwą dla Barbary liczyła się praca. Nie tylko ta, którą sama wykonywała, ale także praca innych, którym starała się tę ideę zaszczepić. Była przewodniczącą Stowarzyszenia Czytelni Ludowych, od 1880 r. zasiadała w dyrekcji Towarzystwa Pomocy Naukowej dla dziewcząt polskich w Wielkim Ks. Poznańskim. Najbardziej zaangażowała się w tzw. szkołę elewek w Dobrojewie. Instytucja ta została założona przez Kwilecką ok. 1883 r. W szkole przygotowywano młode dziewczęta, głównie córki gospodarzy, do roli praczek, gospodyń czy kucharek. Ostatnie lata życia dla Barbary były trudne, w 1906 r. zmarł kolejny z jej synów – Stanisław, a rok później Adam. W 1907 r. wyprowadziła się do Poznania, a rodzinne Dobrojewo objął syn Franciszek, szkołę elewek prowadziła natomiast synowa - Jadwiga z książąt Lubomirskich. Pomimo doświadczeń życiowych i choroby nie zaprzestała pracy na rzecz innych. Szczególne wysiłki kierowała na rzecz pomocy ubogim mieszkańcom Poznania, nie tylko przekazywała pieniądze, ale również organizowała pomoc. Urządzała bale charytatywne i kwesty. Przy ulicy Wilhelmowskiej prowadziła „Salon pani Barbary”. W Poznaniu opiekowała się nią jej siostrzenica Maria Turno (po mężu Ostrowska), zwana „Mimisią”, którą traktowała jak przybraną córkę. Barbara Kwilecka zmarła 31.10.1910 r. w Poznaniu, gdzie odprawiono mszę pogrzebową. Została pochowana w krypcie pod kościołem w Kwilczu.

#### Źródła:

Franciszek Morawski, Barbara hr. Kwilecka. Wspomnienie pośmiertne, Poznań 1910, przedruk z „Dziennika Poznańskiego”.

Andrzej Kwilecki, Kwilcz i inne majątki Kwileckich na przestrzeni wieków, Poznań 1996.

Andrzej Kwilecki, Wielkopolskie rody ziemiańskie, Poznań, 2010.

Nekrolog  
Barbary  
Kwileckiej





## Arsen Kwilecki

Arsen Kwilecki żył 78 lat, z czego 60 poświęcił zarządzaniu „odwiecznym gniazdem” czyli główną siedzibą rodu Kwileckich. Był najmłodszym synem kasztelana przemęckiego Klemensa Alojzego i Anieli Anny Kwileckiej z Dobrojewa. Ojciec wraz z bratem Janem Nepomucenem, założył kwilecką ordynację i uzyskał od pruskiego króla tytuł hrabiowski. Rodzice byli blisko spokrewnieni. Dziadkowie Arsena - Jan (ojciec Klemensa) i Adam (ojciec Anieli) to dwaj z trzech braci fundatorów kwileckiego kościoła parafialnego. Arsen urodził się w Kwilczu 19.07.1805 r. Już jako uczeń Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu wziął udział w manifestacji narodowej w teatrze, będącej protestem przeciw wyszydzaniu cesarza Napoleona. Wobec zaostżenia sytuacji w gimnazjum, rodzice przenieśli go do szkoły kadetów w Dreźnie, po ukończeniu której pojechał do Włoch, gdzie w grudniu 1830 r. dowiedział się o wybuchu powstania listopadowego. Wrócił do kraju, uzbroił pięciu ludzi i przedostał się do Królestwa Polskiego. W Warszawie wraz z przyjacielem Wincentym Turno zaciągnął się jako ułan do szwadronu ochotników z Wielkiego Ks. Poznańskiego. Wziął udział w obronie Olszyny Grochowskiej, a także w zwycięskich bitwach pod Dębem Wielkim, Iganiami, Mińskiem i Kałuszynem. W maju 1831 r. uczestniczył też w przegranej pod Ostrołęką. Po powrocie do Warszawy otrzymał awans na porucznika jazdy i został adiutantem w sztabie gen. Adama Węgierskiego, prezesa sądu wojennego. W ostatnich walkach

o stolicę spieszył na pomoc gen. Józefowi Sowińskiemu, który zginął w obronie Woli. Za odwagę na polu walki został odznaczony Złotym Krzyżem *Virtuti Militari*. Po upadku powstania wrócił do rodzinnego Kwilcza. Mimo, że władze pruskie karły powstańców konfiskatą majątków, to Arsen nie utracił Kwilcza, choć po śmierci ojca w 1826 r., już od kilku lat nim zarządzał. Jednak majątek formalnie stanowił jeszcze własność jego matki Anieli, a Arsen został pełnoprawnym właścicielem dopiero w momencie zawarcia małżeństwa. Ożenił się w roku 1833 z Pauliną Urszulą Ponińską (panną o 10 lat młodszą od niego, słynącą z wyjątkowej urody) córką Stanisława i Anny Sierakowskiej. Nie doczekali się potomstwa, dlatego wzięli pod opiekę i wychowywali dzieci osierocone przez zmarłą młodą siostrę Pauliny - Wiktorię Rożnowską. W Kwilczu i okolicznych wsiach było wiadomo, że sieroty z różnych rodzin mogą liczyć na pomoc Arsena i Pauliny. Do działalności narodowo-niepodległościowej Arsen włączył się znów w czasie Wiosny Ludów. Od marca 1848 r. pełnił funkcję skarbnika Komitetu Narodowego. Ciesząc się dużym zaufaniem społecznym zbierał dary w pieniądzu i kruszcach, które jego agent sprzedawał w Berlinie. Po kilku tygodniach działalność Komitetu została rozwiązana. Natomiast w okresie powstania styczniowego 1863-64 wspomagał finansowo walczących z zaborcami. Arsen miał pięcioro rodzeństwa, z których dwoje zmarło w młodości, natomiast pozostali otrzymali po majątnych rodzicach spore dobra. Dzięki pokojowemu usposobieniu i zdolnościom dyplomatycznym Arsena doszło do zadowalających wszystkich rozstrzygnięć spornych spraw między rodzeństwem, ponieważ testament ojca zawierał niejasności. Informacje o tych nieporozumieniach dotarły nawet do Adama Mickiewicza, który przebywał w Objezierzu i znalazły swe odbicie we fragmencie „Pana Tadeusza” poświęconym rodzinnym procesom (Księga XI). Siostra Helena, otrzymała Objezierze i Chojno czyli folwark wyłączony z dóbr Ostrorogszczyzny, które pousamodzielnieniu się miasta Ostroroga i przejęciu funkcji głównego ośrodka przez Dobrojewo nazywano Dobrojewszczyzną. Znana z humanistycznych zainteresowań, właśnie w Objezierzu stworzyła prawdziwy „salon literacki” odwiedzany przez wielu wybitnych ludzi. Była żoną Wincentego Turno, powstańca listopadowego, autora „Pamiętnika”, na który składają się codzienne zapiski z okresu od kwietnia do października 1826 r., tj. relacje z podróży do Warszawy oraz opisy życia towarzyskiego w Wielkopolsce, w tym starania o rękę przyszłej małżonki. Najstarszy brat Hektor Julian otrzymał Oporowo, Świdnicę (Siedlnicę) i dobra goślawickie. Był żonaty z bawarską hrabianką Izabellą von Tauffkirchen, z którą zamieszkał w dworze w Malińcu. Małżeństwo z Niemką spowodowało pozbawienie go praw do dziedziczenia rodzowego Kwilcza. Drugi brat Leonard, powstaniec listopadowy, przejął Dobrojewszczyznę i poszerzył posiadłości o Morownicę koło Śmigła, majątek wniesiony w posagu przez żonę Teklę Sieroszowską. Młody Arsen odziedziczył więc rodowy Kwilcz z okolicznymi wsiami i folwarkami w powiecie międzychodzkiem tj. Dąbrową, Kurnatowicami, Lutomkiem, Sośnią, Zawadą, Młynem Kwileckim i Nowym Młynem. Prawdopodobnie to on powiększył dobra kwileckie o nabyte od Kurnatowskich Orzeszkowo z Półkiem. Dworek w Orzeszkowie przeznaczył na siedzibę swojej matki Anieli, a po jej śmierci w 1838 r., na mieszkanie dla administratora majątku. Arsen był również właścicielem Gaju Wielkiego w powiecie szamotulskim. Był wzorowym gospodarzem. Uprzemysławiał majątki. Wybudował w Kwilczu jedną z pierwszych w Wielkopolsce cukrowni, założył parową fabrykę mączki i młyn parowy, a w 1872 r. gorzelnię. W tradycji rodzinnej nazywany „wielkim budowniczym” ze względu na swoją wyjątkową aktywność w tej sferze. W 1828 r. wystawił obszerny pałac wzniesiony wg projektu berlińskiego architekta Karola Fryderyka Schinkla, który zastąpił dawny, drewniany dwór. Była to inicjatywa jego ojca Klemensa, ostatecznie zrealizowana dopiero przez Arsena, za czasów którego powstało w Kwilczu całe założenie pałacowo-parkowe i dwuczęściowy folwark z dwoma podwórzami. Ufundował również kwilecką plebanię i budynek szkoły wraz z mieszkaniem dla nauczyciela. Wszystkie inwestycje były możliwe dzięki oszczędnemu trybowi życia i starannemu planowaniu wszystkich przedsięwzięć. Arsen skrupulatnie prowadził dokumentację, starannie wypełniał wszelkie rachunki oraz zestawienia majątkowych przychodów, a wydatki nawet te drobne, miały swoje pisemne uzasadnienie. Siostrzeniec i dziennikarz Adam Turno po wizycie w kwileckim dworze skrytykował bardzo oszczędną kuchnię, a zwłaszcza skromny jadłospis i nalewanie wina z wcześniej napoczętej butelki. Za to chwalił właściciela za wzorowe prowadzenie



majątku, dbanie o systematyczne upiększanie parku, a wręcz zachwycony był zakupioną przez Arsena gondolą, którą można było pływać po jeziorze. Hrabia Arsen był gorącym zwolennikiem pracy organicznej. Wspierał budowę poznańskiego Bazaru, należał do grona jego akcjonariuszy, a w czerwcu 1843 r., wspólnie z innymi członkami rodziny, zrzekł się dywidendy „na korzyść dobra publicznego”. Uczestniczył również w pracach Towarzystwa Pomocy Naukowej, a od 1869 r. był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Utrzymywał liczne kontakty towarzyskie, był lubiany, solidny w interesach i bardzo religijny. Szczera przyjaźń łączyła go z Janem Wilhelmem Kassuszem, pastorem kalwińskim z Orzeszkowa, patriotą będącym członkiem politycznej elity Wielkopolski, którego poznał zapewne jako uczeń poznańskiego Gimnazjum św. Marii Magdaleny. W roku 1883 uczestniczył w przygotowaniach do obchodów 200. rocznicy bitwy pod Wiedniem - jednej z pierwszych rocznic obchodzonych uroczyste w zaborze pruskim. W kwileckim kościele ufundował okolicznościową tablicę upamiętniającą wiktorię wiedeńską Jana III Sobieskiego, jednak nie doczekał jej odsłonięcia. Zmarł w Kwilczu 25.08.1883 r., dwa i pół roku po śmierci żony Pauliny, z którą zgodnie przeżyli 48 lat małżeństwa. Zostali pochowani w krypcie pod kościołem parafialnym, którą za czasów Arsena przebudowano i powiększono. Mowę na pogrzebie wygłosił ks. prof. Władysław Chotkowski, historyk Kościoła, dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, późniejszy rektor UJ. Spadkobiercą większości dóbr został bratanek Mieczysław Kwilecki (syn Hektora i Izabelli), który w ostatnich latach życia stryja Arsena, częściowo sparaliżowanego, przyjeżdżał z Oporowa do Kwilcza i kierował sprawami majątkowymi.

**Źródła:**

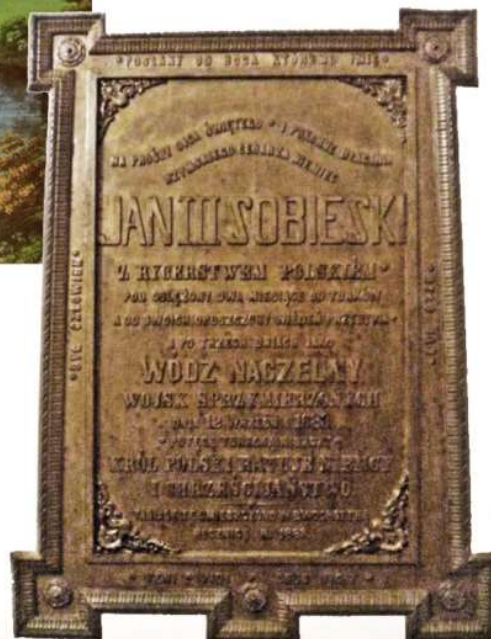
Kwilecki A., Kwilcz i inne majątki Kwileckich, Poznań 1996.

Pestka-Lehmann M., Lehmann M., W „odwiecznym gnieździe” 60 lat. Arsen hr. Kwilecki (1805-1883), w: Tydzień Międzychodzko-Sierakowski, nr 49 (120), 2012, s. 10-11.



Litografia przedstawiająca widok na pałac Kwileckich i park z jeziorem z XIX w., w: A. Kwilecki, Kwilcz i inne majątki Kwileckich na przestrzeni wieków, Kwilcz 1996.

Tablica upamiętniająca 200 rocznicę odsieczy wiedeńskiej umieszczona w kwileckim kościele parafialnym z inicjatywy Arsena Kwileckiego (fot. Monika Pestka-Lehmann).



## Dobiesław Kwilecki



Dobiesław Kwilecki urodził się w Kwilczu 18.10.1888 r. Był synem Hektora hr. Kwileckiego i Jadwigi z Załuskich. Miał trzy młodsze siostry: Zofię - żonę Feliksa hr. Sobańskiego, Marię - żonę Jerzego hr. Tyszkiewicza i Jadwigę - żonę Romana ks. Czartoryskiego. Młodość upłynęła mu w cieniu choroby ojca, który zmarł w wieku 53 lat. Sprawy związane z odziedziczonym majątkiem ziemskim zajmowały w życiu młodego Dobiesława bardzo wiele uwagi. W wyniku zmian pokoleniowych i wygasaniu niektórych gałęzi rodu Dobiesław został w czasach II RP potrójnym ordynatem: na Kwilczu, Kobylnikach i Wróblewie. Należał do wąskiego grona największych posiadaczy ziemskich w Wielkopolsce. Pierwsza dekada okresu międzywojennego to czas pomyślny dla ostatniego ordynata zwieńczony sukcesem podczas Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w 1929 r. Owce hodowane w Kobylnikach oraz konie remontowe dla wojska, bydło, trzoda chlewna i psy myśliwskie (wyżyły) z Kwilcza zdobyły wiele nagród i wyróżnień. Opłacalna była również gospodarka rybna, a zwłaszcza założenie karpników w lesie za Orzeszkowem. Ostatnią inwestycją hr. Dobiesława było wybudowanie w 1936 r. świniaarni, co było sygnałem końca wielkiego kryzysu gospodarczego w Kwilczu (do dziś na budynku znajdują się inicjały DK). Druga dekada międzywojnia nie była już jednak tak pomyślna. Wzrastały wydatki związane z utrzymaniem licznej rodziny, kilku dworów ze służbą, kształceniem dzieci oraz wyprawami

ślubnymi i posagami sióstr Dobiesława. Kosztowne były również wyjazdy, zwłaszcza do sanatoriów w Kissingen lub Krynicy, dla podreperowania zdrowia ostatniego ordynata, który cierpiał na dolegliwości wątrobowe. Bieżące utrzymanie administracji i pracowników folwarcznych, podatki i stałe remonty pochłaniały też sporo środków finansowych, których zaczęło brakować zwłaszcza w czasie wielkiego kryzysu gospodarczego z lat 1929-33. W efekcie w latach 30-tych XX wieku znacznie zmniejszył się obszar dóbr posiadanych przez Dobiesława Kwileckiego, który aby zachować płynność finansową i ocalić najważniejsze rodowe majątki był zmuszony do sprzedaży części ziem i lasów. W związku z reformą rolną oddano też ziemie w Upartowie, gdzie powstały domy dla kolonistów tzw. poniatówki (od nazwiska ówczesnego ministra rolnictwa Juliusza Poniatowskiego). W 1918 r. Dobiesław ożenił się z Zofią Załuską, urodzoną w podbeskidzkim Iwoniczu (górkim uzdrowisku założonym przez jej pradziadka Karola) - córką Józefa i Izabelli z Tyszkiewiczów. Ślubu udzielił miejscowy proboszcz ks. Józef Rafa. W podróż poślubną wyjechali do Lwowa, gdzie Dobiesław ciężko zachorował na grypę tzw. hiszpankę. Po powrocie do Wielkopolski zamieszkali w Kobylnikach pod Kościanem, gdzie wychowywali trójkę starszych dzieci tj. Przemysława Józefa, Marię Izabelę i Lecha Michała. Po pewnym czasie Dobiesław z żoną przenieśli się do głównej siedziby rodziny w Kwilczu, gdzie urodziły się kolejne dzieci - Teresa Maria i Andrzej Chryzostom, a najmłodszy Jan Gabriel przyszedł na świat w Poznaniu. W momencie wybuchu II wojny światowej Dobiesław przebywał w gościnie u Anny i Stanisława Niezabitowskich w Uhercach koło Lwowa. Jesienią 1939 r. Niezabitowskich wywieziono na Syberię, a Dobiesław został aresztowany przez NKWD w Przemyślu, na krótko przed przejściem przez most na Sanie do Generalnego Gubernatorstwa. Po aresztowaniu znalazł się w obozie w Kozielsku, skąd na mocy amnestii został zwolniony i z grupą Polaków przeszedł pieszą wędrówkę przez ZSRR. Tułając się przez Uzbekistan dotarł w końcu do Czymkentu - stolicy południowego Kazachstanu, gdzie zachorował na zapalenie płuc i zmarł. Pogrzb odbył się na miejscowym cmentarzu. Postawiony na grobie drewniany krzyż po paru dniach skradziono. Ostatni ordynat zmarł 05.01.1942 r. na obcej ziemi, z dala od rodzinnego „odwiecznego gniazda”.

#### **Źródła:**

<https://www.csw2020.com.pl/biogram/dobieslaw-kwilecki/>

Kwilecki A., Kwilcz i inne majątki Kwileckich na przestrzeni wieków, Poznań 1996.

Kwilecki A., Z Kwilcza rodem. Wspomnienia i szkice, Poznań 2012.

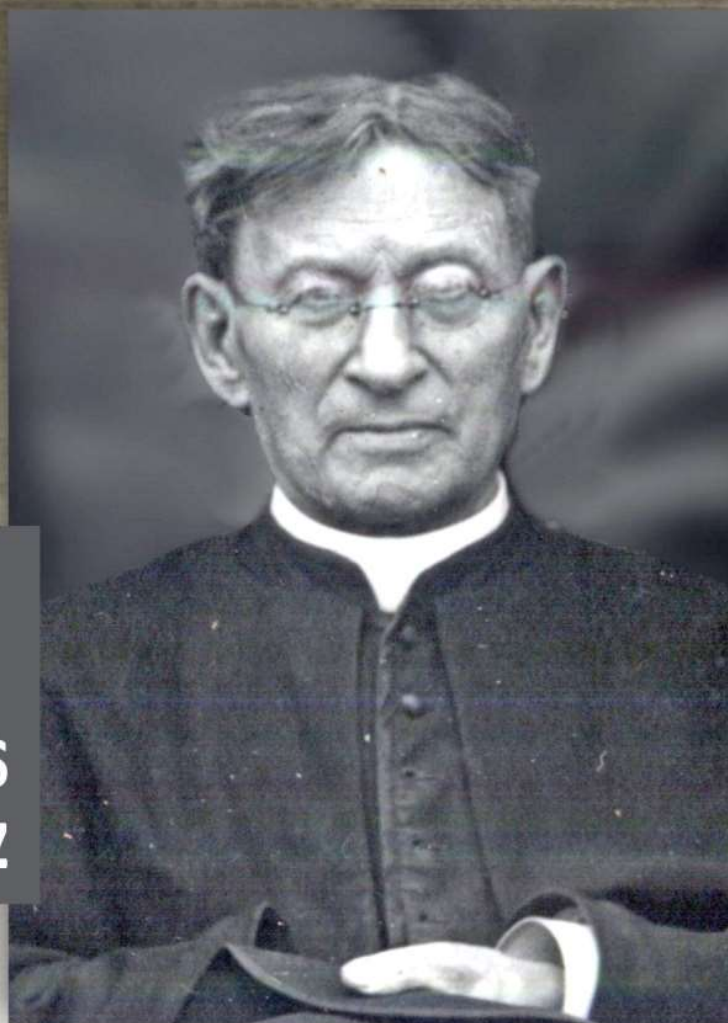
Pestka-Lehmann M., Lehmann M., Ostatni dziedzice „odwiecznego gniazda”, „Tydzień Międzychodzko-Sierakowski”, R. 2012, nr 40 (111), s. 10-11.

Wywiad z wnuczkami Dobiesława hr. Kwileckiego – Heleną Bukowiecką i Seweryną Kwilecką-Podemską przeprowadzony 14.05.2014 r. w Szkole Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Kwilczu.



Dobiesław Kwilecki przy pierwszym w Kwilczu automobilu, w: A. Kwilecki, Kwilcz i inne majątki Kwileckich na przestrzeni wieków, Kwilcz 1996.

## Feliks Laudowicz



Feliks Laudowicz urodził się 29.05.1845 r. w Sulmierzycach koło Krotoszyna. Był synem Ignacego i Katarzyny Tomaszek. Po ukończeniu miejscowej szkoły elementarnej został wysłany do gimnazjum w Ostrowie Wlkp. Wziął udział w patriotycznych manifestacjach i powstaniu styczniowym, służąc oddziałach płk. Kazimierza Mielęckiego i płk. Edmunda Calliera. Po bitwie stoczonej pod Ignacewem 08.05.1863 r. wrócił do gimnazjum, lecz wraz z 85 kolegami został z niego wydalony za uczestnictwo w powstaniu. Laudowicz postanowił sam przygotować się do egzaminu dojrzałości. W roku 1869 został przyjęty do gimnazjum w Śremie, gdzie należał do konspiracyjnego Koła Marianów. Maturę zdał w 1872 r. i wstąpił do seminarium duchownego w Poznaniu. Znow nie pozostał tam długo z powodu wybuchu w Rzeszy Kulturkampf, czyli walki z kulturą zainicjowanej przez kanclerza Otto von Bismarcka, która miała na celu doprowadzenie do ograniczenia wpływów kościoła katolickiego w państwie. Skutkiem tego było zamknięcie seminarium. Laudowicz został wysłany na studia teologiczne do Insbrucku w Austrii. 29.06.1875 r. przyjął w Brixen święcenia kapłańskie. Studiował również nauki filozoficzne w Pradze i Berlinie. Po powrocie do Wielkopolski przebywał jako rezydent u ks. prałata Jana Koźmiana w Poznaniu i w Wyciążkowie koło Leszna. Prałat był tajnym delegatem Stolicy Apostolskiej i zastępował uwięzionego przez władze pruskie abp. Mieczysława Ledóchowskiego, zarządzając archidiecezją gnieźnieńsko-

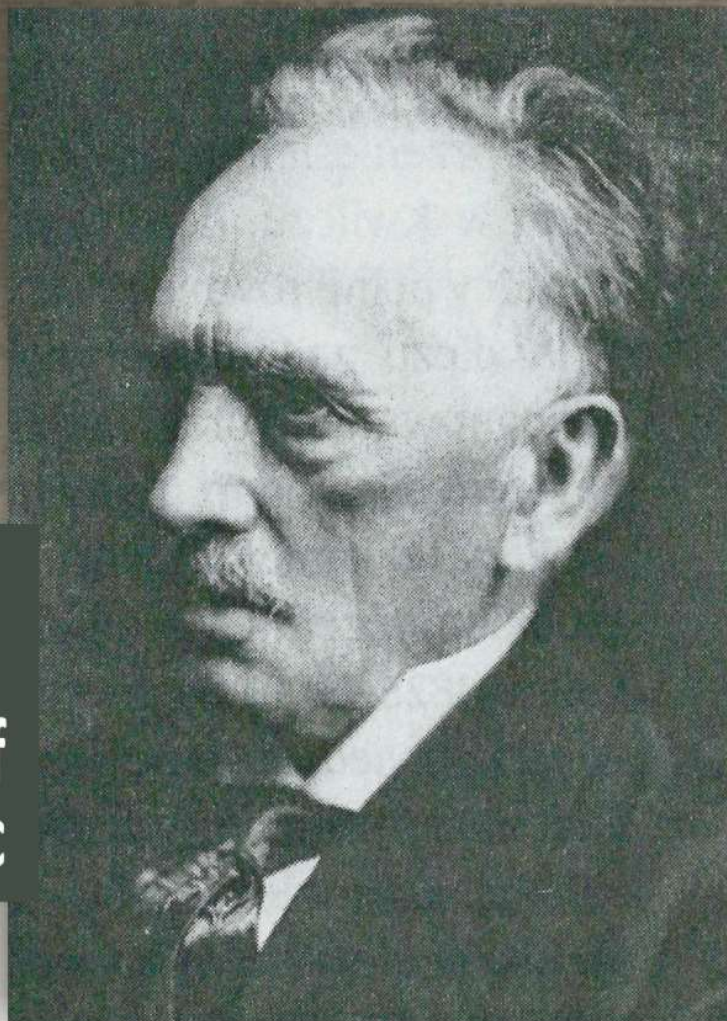
poznańską. W 1875 r. rozpoczęły się na Podlasiu prześladowania unitów (chrześcijan obrządku prawosławnego, którzy na mocy unii brzeskiej z 1596 r. uznali zwierzchność papieża). Grożono więzieniem i wywiezieniem na Syberię tym, którzy nie chcieli zerwać z kościołem katolickim. Jednak ks. Feliks udał się do ludzi, którym odebrano kapłanów, by udzielać chrztów, ślubów, odprawiać msze święte oraz wysłuchiwać spowiedzi. Dzięki jego poświęceniu przez 10 lat żaden chory na ziemi chełmińskiej i bielskiej nie został pozbawiony opieki duchowej. Laudowicz prowadził potajemną działalność duszpasterską jako ksiądz misyjny. W dowód uznania otrzymał od papieża Leona XIII złoty medal „Pro Ecclesia et Pontifice” (pol. Dla Kościoła i Papieża). Po powrocie z Podlasia w roku 1877 został skierowany do Kwilcza, do pomocy altarzyście ks. Witowi Gruszczyńskiemu, ponieważ zmarł miejscowy proboszcz ks. Antoni Bayer. Laudowicz otrzymał jednocześnie zadanie zaopiekowania się osieroconymi placówkami duszpasterskimi w Sierakowie, Kamionnie, Chrzypsku i Lutomiu. Dla obrony przed pruskimi prześladowaniami przyjął posadę kasjera dominialnego u Arsena hr. Kwileckiego. Nocami odwiedzał parafie księży rządowych odprawiając msze w prywatnych domach, wiejskich chatach, a nawet zabudowaniach gospodarczych. Przez 10 lat świadczył posługę starając się unikać pruskich żandarmów. Mimo zachowania ostrożności w swych działaniach, odsiedział w 1882 r. dwa razy karę więzienia w Międzychodzie, za szerzenie katolicyzmu wbrew zarządzeniom władz pruskich. Początkowo swe zadania spełniał jako misjonarz, później wikariusz, od 1882 r. administrator parafii, a dopiero od 27.09.1886 r. jako miejscowy proboszcz. Nie ograniczał się tylko do pracy duszpasterskiej, był aktywny w wielu dziedzinach, żywo uczestniczył w życiu społeczno-kulturalnym, działał też na polu naukowym, a także w polityce i gospodarce. Od 1895 r. był członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Brał czynny udział w pracach Wydziału Historyczno-Litarskiego. Napisał i opublikował dwie prace filozoficzne traktujące o problematyce preegzystencji i metempsychozy. W grudniu 1904 r. w Kwilczu utworzono pierwszy w powiecie międzychodzkiem Bank Ludowy, którego współzałożycielem był ks. Laudowicz. Został jego pierwszym prezesem i pełnił tę funkcję przez ćwierć wieku. Ponadto w czasach zaboru ks. Feliks działał na rzecz wyboru polskich posłów do parlamentu Rzeszy i sejmu pruskiego, przez kilkanaście lat był reprezentantem obwodu orzeszkowskiego w polskim Komitecie Wyborczym w powiecie międzychodzkiem. Również początki działającego do dziś Chóru Parafialnego im. św. Cecylii są związane z proboszczem Laudowiczem. Był też założycielem i opiekunem Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich działającego w Kwilczu. Żył skromnie, część odziedziczonego majątku przekazał na cele diecezji. W uznaniu jego zasług w 1911 r. ówczesny administrator archidiecezji bp Edward Likowski mianował go „radcą duchownym”. Był patriotą. W czasie zaboru, gdy w szkole obowiązywał tylko język niemiecki, w ramach nauki religii uczył dzieci wiejskie języka polskiego i historii, a po nabożeństwach uczył polskich piosenek, które śpiewali mieszkańcy Kwilcza w ciepłe letnie wieczory przed domami aż do czasów II wojny światowej. Przygotowywał też przedstawienia, z którymi dzieci występowały w parku albo przed pałacem dla rodziny Kwileckich. Ks. Laudowicz był egzorcystą. Kiedy przywozili człowieka opętanego, zamykał się z nim sam w kościele i odprawiał egzorcyzmy, a ludzie z całej wsi zbierali się na zewnątrz i modlili. W 1925 r. obchodził złoty jubileusz kapłaństwa, na który przybyło wielu księży i wiernych. Uroczystości rozpoczęły się od wprowadzenia jubilata w procesji do wspaniale przyozdobionego kościoła, przez kolatora Dobiesława hr. Kwileckiego i starostę międzychodzkiego p. Urbańskiego. Nabożeństwo w intencji jubilata, który ze względu na słaby stan zdrowia brał udział we mszy siedząc przy ołtarzu, odprawił ks. proboszcz Dolatowski z Psarskiego, który w kazaniu przedstawił piękny obraz życia i zasług Jubilata. Najpierw odczytano jednak list z życzeniami od kard. Edmunda Dalbora. Ks. Feliks Laudowicz zmarł 28.10.1930 r. w Kwilczu w wieku 85 lat. Kapłanem był 55 lat. Został pochowany przy kościele parafialnym w Kwilczu, gdzie ponad pół wieku pełnił posługę duszpasterską. W 1934 r. parafianie postawili mu okazały nagrobek.

#### **Źródła:**

<https://www.csw2020.com.pl/biogram/laudowicz/>

Kłos J., Jeden z ostatnich. Kawalek historii z okazji 50-letniego jubileuszu kapłańskiego X. radcy Laudowicza w Kwilczu, w: Przewodnik Katolicki, Poznań, nr 31 z 2.08.1925).

## Józef Marciniec



Józef Marciniec urodził się w Kwilczu 27.10.1853 r. Był synem Józefa i Marianny Dudzikowskiej. Został ochrzczony w miejscowym kościele parafialnym przez ks. Antoniego Bayera. Miał czwórkę rodzeństwa - starszego brata Jana Józefa i trzy siostry: Michalinę, Mariannę i Konstancję. Naukę podstaw ogrodnictwa rozpoczął w rodzinnej miejscowości, dbając o park i ogrody Hektora hr. Kwileckiego. Następnie po ukończeniu Szkoły Ogrodniczej w Wildparku pod Berlinem, przez 10 lat pracował w ogrodach królewskich zespołu pałacowo-parkowego Sanssouci w Poczdamie, a następnie w Neu-Ulm, Stuttgartarcie, Werningerode oraz Mgłowie na Pomorzu. Zdobyl bardzo szeroką wiedzę, zarówno teoretyczną, jak i praktyczną, w dziedzinie ogrodnictwa. Doskonale znał się na warzywnictwie, sadownictwie i kwicciarstwie oraz urządzaniu parków dworskich i miejskich, a także zakładaniu ogrodów cmentarnych. W 1887 r. założył ogród handlowy w Toruniu, a od roku 1894 prowadził wzorcowe ogrodnictwo z kompleksem szklarni i inspektów na poznańskich Ratajach. Jednocześnie był aktywnym działaczem kilku organizacji społecznych tj. Tow. Kolonii Letnich „Stella”, Tow. Gimnastycznego „Sokół” i Tow. Młodych Przemysłowców. Był również współzałożycielem i członkiem zarządu, powstałego w 1895 r. w Poznaniu, Międzynarodowego Związku Ogrodników, który skupiał Niemców i Polaków. Wobec nasilenia się polityki germanizacyjnej władz pruskich

i zwiększenia w Związku wpływów niemieckich, Polacy utworzyli w 1901 r. własne Tow. Ogrodnicze, na czele którego stanął Józef Marciniak. Organizował pogadanki i spotkania mające na celu szerzenie wiedzy ogrodniczej na ziemiach polskich, a w szczególności podniesienie kultury warzywnictwa. Zachęcał, zarówno małych, jak i wielkich właścicieli gruntów do zakładania ogrodów. Intensywnie popularyzował kwiaciarstwo, aby rywalizować z praktyką „zasypywania” Poznania kwiatami z Berlina. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości został prezesem Wielkopolskiego Zw. Tow. Ogrodniczych. Był gorącym zwolennikiem organizacji wystaw ogrodniczych, pokazów kwiatów, targów nasiennej i szkół ogrodniczych. W styczniu 1922 r. podczas zorganizowanego w Poznaniu przez Tow. Ogrodnicze targu nasiennej, Marciniak pokazał nasiona własnej hodowli m.in. lewkonie, petunie i ogórki szklarniowe. W 1926 r. został wybrany honorowym prezesem komitetu organizacyjnego Krajowej Jubileuszowej Wystawy Ogrodniczej, a w roku 1927 odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta”. Był również wiceprezesem Polskiego Związku Zrzeszeń Ogrodniczych w Warszawie. W Poznaniu oprócz ogrodnictwa na Ratajach prowadził również kwiaciarnię oraz sklep z nasionami i narzędziami ogrodniczymi przy ul. Pocztowej pod nazwą „J. Marciniak i Synowie”, którego bogaty asortyment i wysoką jakość oferowanych towarów, reklamował w specjalnie drukowanych broszurach. Na Powszechnej Wystawie Krajowej w 1929 r. rodzinna firma Marciniaków została nagrodzona tzw. dużym srebrnym medalem. Wystawiła próbki wielu nasion ogrodowych, a szczególne uznanie zyskały rozmaitego gatunku kwiaty cięte, ciągle zmieniane na świeże w trakcie trwania wystawy, fachowo rozmieszczone na estetycznie i efektownie ozdobionym stoisku. Marciniak mieszkając i pracując w Poznaniu, nie zerwał kontaktów z właścicielami majątków ziemskich, które odwiedzał w roli doradcy przy dokonywaniu zmian w ogrodach, sadzeniu nowych drzew i krzewów oraz tworzeniu nowych kwietników w parkach. Przyjeżdżał również do Kwilcza, gdzie czuwał nad dwiema szklarniami z winogronami (w sadzie i w parku między oficyną południową a kortem tenisowym) oraz nad wymianą reprezentacyjnych klombów przed frontem pałacu i między pałacem a jeziorem. Józef Marciniak przeżył 84 lata. Zmarł w Poznaniu w mieszkaniu syna Władysława 03.02.1938 r. Został pochowany na nieistniejącym cmentarzu przy ul. Towarowej/Składowej, a po jego likwidacji w latach 70-tych XX wieku, grób przeniesiono na Cmentarz Zasłużonych Wielkopolan na Wzgórzu św. Wojciecha. Życiową pasją Józefa Marciniaka było kształcenie się w ulubionej dziedzinie czyli ogrodnictwie. Swoją postawą zasłużył również na miano nestora polskich ogrodników. Wykształcił i pozostawił następców.

#### **Źródła:**

<https://www.csw2020.com.pl/biogram/jozef-marciniak/>

Wywiad z wnukiem Józefa Marciniaka – prof. Bogdanem Marciniakiem przeprowadzony 6.05.2014 r.

Pestka-Lehmann M., Lehmann M., Józef Marciniak (1853-1938), w: Tydzień Międzychodzko-Sierakowski, R. 2013, nr 20 (143) i 21 (144).



Grób Józefa Marciniaka na Wzgórzu św. Wojciecha w Poznaniu (fot. Monika Pestka-Lehmann).

## Florian Mazurkiewicz



Florian Mazurkiewicz urodził się 06.04.1912 r. w Kamionnie. Był czwartym dzieckiem Stefana Mazurkiewicza i Katarzyny Nowak. Został ochrzczony w miejscowym kościele, w parafii Narodzenia NMP, przez proboszcza ks. Michała Łukowskiego. Rodzice pochodzili spod Wrześni, z miejscowości Mała Górka koło Nekli. Ojciec był mistrzem drenarskim i zajmował się melioracją. Wraz z wybuchem Wielkiej Wojny został wcielony do pruskiego wojska i walczył na froncie zachodnim, zginął pod Verdun, pół roku przed zakończeniem I wojny światowej i został pochowany we Francji. Florian miał dwóch starszych braci – Mieczysława i Stanisława oraz dwie siostry: starszą Leokadię i najmłodszą z rodzeństwa Aleksandrę. Czteroklasową szkołę powszechną ukończył w rodzinnej miejscowości. W 1932 r. uzyskał dyplom Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego w Czarnkowie. Pierwszą pracę zawodową podjął jako nauczyciel w Publicznej Szkole Powszechnej w Sierakowie. Obowiązkową służbę wojskową odbył w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie, a później w 57. pp.wlkp. w Poznaniu. Następnie pracował na Polesiu w szkolnictwie kresowym: chutor Poznań i wieś Tereblicze. W czasie kampanii wrześniowej 1939 r. walczył w szeregach SGO „Polesie” gen. Kleeberga. Został ranny w bitwie pod Kockiem i dostał się do niemieckiej niewoli. Okupację spędził w jenieckich oflagach: Colditz, Prenzlau, Neubrandenburg i Gross Born. Na początku 1945 r.



wrócił do rodzinnej Kamionny. Kolejne dwa lata mieszkał i pracował na Śląsku w Kopalni Szombierki w Bytomiu. Od 1947 r. wrócił do wykonywania zawodu nauczyciela, rozpoczynając pracę w Publicznej Szkole Powszechnej w Kwilczu, którą kierował aż do przejścia na emeryturę w 1972 r. Następnie jeszcze przez cztery lata był dyrektorem Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Kwilczu. W trakcie swojej kariery zawodowej był nie tylko nauczycielem i kierownikiem szkoły, ale również aktywnym działaczem ZNP. Wiele lat był radnym Gromadzkiej Rady Narodowej. Był również członkiem PZPR i działaczem OSP. Jego życiową pasją była muzyka, choć z wykształcenia był geografem. Dyplom Studium Nauczycielskiego Nr 2 w Poznaniu uzyskał w 1959 r. Za swoją działalność otrzymał wiele nagród i odznaczeń, najwyższe - Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski w 1976 r. Na emeryturze był nadal bardzo aktywnym człowiekiem, a swoją działalność skupił wokół kościoła i kombatanatów. Zaangażował się w pracę na rzecz miejscowej parafii. Jako weteran II wojny światowej krzewił też patriotyzm wśród młodego pokolenia. Opiekował się miejscami pamięci narodowej, zwłaszcza dbał o otoczenie obelisku i pomnika, które sąsiadowały z jego domem. Przez całe życie niestrudzenie dokumentował historię lokalnej społeczności, prowadząc wiele kronik i albumów. Florian Mazurkiewicz wywarł ogromny wpływ na kształt kwileckiej oświaty w II poł. XX wieku. Przez ćwierć wieku osobiście kierował szkołą w Kwilczu, prowadząc wszechstronną działalność dydaktyczno-wychowawczą, nie zapominając również o unowocześnianiu bazy lokalowej placówki. Za Jego czasów w roku 1967 szkoła podstawowa przyjęła oficjalnie imię Tadeusza Kościuszki i powstała ściana patrona. Z grona jego uczniów wyrosło dwunastu nauczycieli, którzy wrócili do pracy w kwileckiej szkole, a w latach 1975-1999 trzech z jego uczniów, kolejno po sobie zajmowało stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Kwilczu. W 2012 r. nadano mu pośmiertnie tytuł „Zasłużony dla Gminy Kwilcz” i wybrano na patrona Kwileckiego Centrum Kultury i Edukacji. W życiu prywatnym żonaty z Martą z d. Krawczyk, z którą miał troje dzieci - córkę Barbarę i synów: Jerzego i Tomasza. Przeżył 95 lat. Zmarł w Kwilczu 26.10.2007 r. i został pochowany na cmentarzu za kościołem parafialnym.

#### Źródła:

<https://www.csw2020.com.pl/biogram/florian-mazurkiewicz/>

M.Pestka-Lehmann, M. Lehmann, Florian Mazurkiewicz (1912-2007), Kwilcz 2013.

M.Pestka-Lehmann, M. Lehmann, Rzecz o Florianie Mazurkiewiczu, w: Tydzień Międzychodzko-Sierakowski, R. 2010, nr 10.



Florian Mazurkiewicz przy pomniku natury na boisku szkolnym w 1969 r., w: M.. Pestka-Lehmann , M. Lehmann, Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Kwilczu, Kwilcz 2019.

## Klemens Napierała



Klemens Napierała urodził się 23.11.1900 r. w Kamionnie koło Międzychodu. Ojciec Franciszek Napierała i matka Katarzyna z domu Mrozek zajmowali się pracą na roli. Miał czworo rodzeństwa - trzech braci: Piusa, Stanisława, Maksymiliana oraz siostrę Gertrudę. Dzieciństwo Klemens spędził w Kamionnie, pomagając od najmłodszych lat w gospodarstwie. Ukończył szkołę powszechną w rodzinnej miejscowości jeszcze w czasie zaboru pruskiego, dzięki czemu znał bardzo dobrze język niemiecki. Aktywnie uczestniczył w życiu patriotycznym i społecznym swojej wsi i gminy, należał m.in. do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Pod koniec I wojny światowej, od kwietnia 1918 r. został poborowym cesarza Wilhelma II. Wcielono go do artylerii wojska pruskiego, w której służył prawie rok. Ochotnik Klemens Napierała 6.01.1919 r., przyłączył się do powstania wielkopolskiego. Walczył w Kompanii Opalenickiej dowodzonej przez Edmunda Klemczaka (m.in. walki o Zbąszyń). Dnia 15.01.1919 r. wyjechał na front północny i uczestniczył w walkach o Inowrocław, Szubin, Żnin, Rynarzewo, Pakość, Łabiszyn. W maju 1919 r. na froncie galicyjskim walczył m.in. o Przemyśl i Lwów. W sierpniu 1919 r. został ochotniczo zwerbowany do pierwszego powstania śląskiego, w którym brał udział do września (walczył w okolicach Dziedzic i Sosnowca). W marcu 1920 r. w czasie wojny polsko-bolszewickiej, został skierowany na front litewsko-białoruski na linię: Wilno, Nowe Święciany,

Witebsk, Podstawy, Mińsk, Bobruszk, Łuski, Głębokie. W czasie przeprawy przez rzekę został ranny w plecy. W grudniu 1920 r. został awansowany na stopień kaprała. Po trzymiesięcznym kursie radiotelegrafistów w Warszawie awansowany na plutonowego i przydzielony do 7 Pułku Artylerii Ciężkiej Poznań-Sołacz (I Dywizjon, I Bateria). W wojsku służył do maja 1923 r. W tym czasie Klemens otrzymał Krzyż Walecznych, Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918-20, Odznakę Pamiątkową Oddziałów Wojsk Wielkopolskich, Odznakę Pamiątkową Powstańca Broni Towarzystwa Powstańców i Wojaków, Odznakę Honorową za Rany i Kontuzje, Pamiątkowy Krzyż za Waleczność w Powstaniu Wielkopolskim 1918-19, Odznakę Pamiątkową Krzyż Ochotniczy. Po powrocie do Kamionny pomagał w rodzinnym gospodarstwie. W wieku 28 lat, w miejscowym kościele parafialnym 13.11.1928 r., ożenił się z Łucją Dobkowicz z Głazewa. Małżonkowie zamieszkali w rodzinnej miejscowości panny młodej. Na świat przyszło ośmioro dzieci: Jadwiga, Marian, Helena, Jerzy, Zenon, Pius, Teresa, Bolesław. W sierpniu 1939 r. Klemens Napierała został zmobilizowany do 2 Pułku Artylerii Ciężkiej w Chełmie Lubelskim. Otrzymał przydział do Pomorskiej Dywizji Armii Pomorze (walczył m.in. w bitwie nad Bzurą). W czasie wycofania się w celu obrony stolicy, w nocy z 20 na 21 września dostał się do niewoli radzieckiej we Włodzimierzu. Następnie więziony w obozie przejściowym w Nowogrodzie Wołyńskim, a następnie w obozie w obwodzie donieckim, gdzie pracował w kamieniołomach. W wyniku prowokacji NKWD, dostał wyrok dwóch lat ciężkich robót. Przewieziony początkowo do Uchty, a później do miejscowości Czibju, tuż przy kole podbiegunowym, gdzie zimą panowały 70 stopniowe mrozy. Dzięki układowi Sikorski-Majski w 1941 r. i utworzeniu armii pod dowództwem gen. Władysława Andersa, Klemens Napierała wraz z innymi polskimi więźniami, opuścił łagier. Po przekroczeniu granicy radziecko-irańskiej, przemieszczał się razem z wojskiem polskim przez Iran, Irak, Palestynę i Egipt. Pełnił służbę wojskową w stopniu bombardier w jednostkach artylerii, ze specjalnością kierowca samochodowy. Uczestniczył w akcji sypania puszek na pustyni, w celu dezinformacji wojsk niemieckich. Wraz z wojskami 2 Korpusu został przetransportowany w 1944 r. do Włoch, gdzie uczestniczył w zdobywaniu Linii Gustawa i bitwie o Monte Cassino, podczas której został ranny w rękę. Brał udział w wyzwoleniu miast włoskich m.in. Ankony i Bolonii. Koniec wojny zastał go niedaleko Ravenny tuż nad Adriatykiem. W czasie pobytu we Włoszech uczestniczył m.in. w audiencji u papieża Piusa XII. W 1946 r. wraz z wojskiem polskim został przetransportowany do Wielkiej Brytanii, gdzie doczekał się zwolnienia ze służby. Zastanawiał się nad emigracją do Brazylii, ale w związku z groźbą nie wypuszczenia rodziny z Polski, wrócił do kraju. W czasie okupacji żona z dziećmi została wywieziona do Generalnej Guberni. Klemens Napierała wyłynął z Glasgow do Gdańska i dotarł do domu w Głazewie 24.12.1946 r. W czasie represji okresu stalinowskiego w 1953 r. został aresztowany i osadzony we Wronkach. W czasie służby w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, został odznaczony m.in. Krzyżem Pamiątkowym Monte Cassino, Gwiazdą za Wojnę 1939-45, Gwiazdą Italii, Medalem Zwycięstwa oraz Medalem Wojska. Zmarł 9.01.1986 r. w Międzyzdrojach. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Kamionnie.

**Źródło:**

<https://www.csw2020.com.pl/biogram/klemens-napieraala/>

Klemen Napierała  
podczas służby  
w 2 Korpusie PSZ,  
zdjęcie około 1943 r.



## Ignacy Nawrocik



Ignacy Nawrocik urodził się 27.07.1892 r. w Działyniu (powiat gnieźnieński), gdzie ukończył siedmioklasową szkołę powszechną. Był synem Jana i Anastazji Woźniak. Ojciec pracował jako robotnik rolny w działynskim majątku. Zmarł, gdy chłopiec miał 14 lat, więc Ignacy jako najstarszy z rodzeństwa musiał zapewnić rodzinie dostateczny byt, dlatego jak wielu w tym czasie Polaków postanowił wyemigrować do Westfalii, gdzie ciężko pracował jako górnik w kopalni węgla w latach 1908-1912. Następnie odbył obowiązkową służbę wojskową w piechocie armii pruskiej, podczas której wybuchła I wojna światowa. Od 21 lutego do 18 grudnia 1916 r. walczył pod Verdun. W listopadzie 1918 r. przybył do Żydowa k/Gniezna i postanowił dołączyć do 4 Pułku Strzelców Wielkopolskich. Od 27.12.1918 r. do 16.02.1919 r. walczył w powstaniu wielkopolskim, które miało na celu przyłączenie Wielkopolski i Pomorza do państwa polskiego. Brał udział w walkach pod Nakłem i Bydgoszczą. W latach 1919-1920 został przerzucony na front wschodni pod Berezynę i awansowany na stopień sierżanta sztabowego. Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej jego pułk przeformowano na 58. pp. z siedzibą w Wolsztynie (batalion zapasowy) z przeznaczeniem do obrony granicy rozejmowej w rejonie Świechocina, na linii Miedzichowo-Gorzyń. Ożenił się z Franciszką

Izydorek, z którą miał dwoje dzieci: syna Edmunda (nauczyciela i dyrektora Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Międzychodzie) i córkę Henrykę po mężu Wolską. Od 01.05.1920 r. w Żandarmerii Krajowej Objazd Nowy Tomyśl. 18 lipca wcielony do Policji Państwowej rozpoczął służbę na posterunku w Lewicach (Komenda Powiatowa Międzychód), gdzie pełnił służbę przez cały okres międzywojenny. 11.08.1926 r. ukończył VII Kurs Posterunkowych. W lutym 1935 r. awansował na starszego posterunkowego. Od 1928 r. Ignacy stał się właścicielem jednego z lewickich domów oraz 19 arów ogrodu. W swym życiu odznaczał się nie tylko patriotyzmem i odwagą, ale także pobożnością. W podziękę Bogu za doznane łaski postawił z żoną krzyż, który do dziś znajduje się na niewielkim wzniesieniu niedaleko cmentarza w Lewicach. W okresie międzywojennym należał do Związku Rezerwistów RP. W maju 1939 r. został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi. St. post. Nawrocik był prawdopodobnie agentem kontrwywiadu tzw. „dwójki” i posiadał konfidentów na terenie Niemiec, aby zbierać informację o przygotowaniach hitlerowców do wojny. Na spotkania z nimi przedostawał się przez „zieloną granicę”. W sierpniu 1939 r. zmobilizowany i skierowany do Równego na Wołyniu, gdzie został dowódcą plutonu obrony narodowej. Po wybuchu wojny i wkroczeniu Sowietów trafił do obozu jenieckiego w Ostaszkowie i ślad po nim zaginął. Na mocy orzeczenia Sądu Grodzkiego w Międzychodzie został uznany za zmarłego 09.05.1947 r. Dopiero w listopadzie 1990 r. córka Henryka Wolska otrzymała oficjalny list z Warszawy informujący, że ojciec zginął w 1940 r. Jego nazwisko zostało odnalezione na liście wywozowej nr 038/1(35,5685) z 20.01.1940 r. o przekazaniu polskich więźniów z Ostaszkowa do siedziby NKWD w Kalininie (dziś Twer), gdzie od 4 kwietnia do 16 maja zamordowano ok. 6 tys. polskich policjantów, których następnie pogrzebano w Miednoje. Jego nazwisko znajduje się na tablicy na pomniku Pomniku Poległych za Ojczyznę w Międzychodzie na Lipowcu.

#### **Źródła:**

Sulej R., Kto jest kim w Międzychodkiej Policji 1919-2019, Międzychód 2019.

Życiorys spisany przez żonę Ignacego – Franciszkę, fotografie i dokumenty z archiwum rodzinnego rodziny Nawrocik i Szulc, udostępnione przez prawnuka Marcina Szulca,

<http://www.katedrapolowa.pl/tabliczka.php?imie1=Ignacy&nazwisko=NAWROCIK&stopien=St.%20post.&id=11806&num=5>

[www.miedzychod.policja.gov.pl](http://www.miedzychod.policja.gov.pl)



Ignacy Nawrocik  
z żoną Franciszką  
(ze zbiorów wnuka  
Marcina Szulca).

## Wincenty Nowaczyński



Wincenty Nowaczyński urodził się 16.03.1883 r. w Kamionnie. Był synem rolnika Jana i Nepomuceny Łuka. Miał siostrę Marię po mężu Groś, która mieszkała w Poznaniu. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Kamionnie, rozpoczął naukę w seminarium nauczycielskim w Międzyrzeczu, a następnie w Paradyżu, gdzie w roku 1903 zdobył zawód nauczyciela. Po odbyciu obowiązkowej służby wojskowej pracował jako nauczyciel szkół ludowych. W sierpniu 1914 r. został zmobilizowany do armii pruskiej. Walczył na froncie rosyjskim i rumuńskim jako oficer w szeregach 6., a następnie 333. pp. 89 DP. Po powrocie w rodzinne strony zgłosił się ochotniczo do Dowództwa Okręgu II w Poznaniu. 20.02.1919 r. został przyjęty do Polskich Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim i przydzielony do 3. Pułku Strzelców Wielkopolskich, późniejszego 57. pp.włkp. Dowodził kompanią, a od marca 1919 r. - III batalionem. W listopadzie tego roku przeniesiony został do 11. Pułku Strzelców Wielkopolskich, późniejszego 69. pp.włkp. na stanowisko dowódcy II batalionu. W stopniu kapitana został skierowany w 1919 r. na front polsko-bolszewicki, gdzie był dowódcą na odcinku operacyjnym Mińsk-Bobrujsk. W czerwcu 1920 r. objął dowództwo 68. pp.włkp. i sprawował je do zimy 1927 r. W czasie wojny z bolszewikami, 22.07.1920 r. nad Niemnem został ciężko ranny i do 27 września tego roku leczył się w szpitalu w Grodzisku Włkp. Uhonorowano go orderem wojennym Virtuti Militari

V klasy oraz mianowano do stopnia majora. W 1922 r. awansowano go na podpułkownika, a w roku 1924 do stopnia pułkownika. Dowodzenie 68. pp.wlkp. przekazał 08.12.1927 r., pułk został skierowany do garnizonu we Wrześni. Od listopada 1927 r. został przeniesiony do Korpusu Ochrony Pogranicza i mianowany dowódcą 3. Brygady OP w Wilejce. W lipcu 1929 r., w związku z rozformowaniem 3. Brygady OP, przeniesiony na równorzędne stanowisko dowódcy 1. Brygady OP. Z dniem 30.09.1932 r. przeniesiony w stan spoczynku. Podczas przewrotu majowego wystąpił przeciwko Piłsudskiemu, za co został „zesłany” na kresy. Pełnił tam funkcję dowódcy brygady KOP „Wilejka”, a później KOP „Łuck”, brygada „Wołyń”. Po przejściu na emeryturę, w okresie międzywojennym płk Nowaczyński mieszkał w swoim 100-hektarowym gospodarstwie w Izdebnie k/ Sierakowa, które nabył w roku 1936. W 1939 r. emerytowany pułkownik dobrowolnie zgłosił się do obrony prawobrzeżnej Warszawy. Pełnił funkcję delegata komendanta miasta Warszawy przy gen. bryg. Zulaufie, dowódcy odcinka Warszawa-Wschód. Po kapitulacji załogi stolicy trafił do niemieckiej niewoli. 14.10.1939 r., został zwolniony i wrócił do Izdebnia. Dwa dni później w Chrzypsku Wielkim został zatrzymany przez gestapo i aresztowany w Międzychodzie, a następnie w Skwierzynie. Przetransportowany do Fortu VII w Poznaniu, gdzie był torturowany i 31.01.1940 r. został zamordowany. W listopadzie 2018 r. Prezydent RP Andrzej Duda, na wniosek Ministra Obrony Narodowej, mianował pośmiertnie płk. Wincentego Nowaczyńskiego na stopień generała brygady. W styczniu 2019 r. ramach obchodów 99 rocznicy powrotu Międzychodu do Macierzy oraz 100 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, w Kamionnie odsłonięto poświęconą mu tablicę pamiątkową. Za swe zasługi wojskowe był odznaczony m.in.: Krzyżem Walecznych i Orderem Virtuti Militari, Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości, Krzyżem Laterańskim, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta” oraz pośmiertnie Medalem za udział w wojnie obronnej 1939 r. Od 1905 r. Wincenty Nowaczyński był żonaty z Martą Kurek, z którą doczekał się czwórki dzieci: Marii (ur. 1905 r.), Wiktora (ur. 1906 r.), Jana (ur. 1907) i Heleny (ur. 1912 r.). Zmarł w 1940 r. Jego nazwisko upamiętnione jest również na pomniku bohaterów przed międzychodzkiem Magistratem oraz na pomniku usytuowanym na terenie koszar w Skwierzynie.

#### Źródła:

Nowaczyński A., Wspominam Kwilcz, Kwilcz 2022.

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Wincenty\\_Nowaczy%C5%84ski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wincenty_Nowaczy%C5%84ski)



Imienna tabliczka  
Wincentego Nowaczyńskiego  
na pomniku Polskiego Państwa Podziemnego  
w Poznaniu.

Tablica upamiętniająca  
gen. Wincentego Nowaczyńskiego  
przy kościele parafialnym w Kamionnie  
(fot. Monika Pestka-Lehmann).

## Roman Panewicz



Roman Panewicz urodził się 06.02.1874 r. na Pomorzu w Nowym Mieście, jego ojciec Franciszek był rolnikiem, a matką była Anna Widzgowska. Nauki w szkole elementarnej pobierał w swojej rodzinnej miejscowości, do gimnazjum uczęszczał w Chojnicach, gdzie w 1894 r. zdał maturę. W latach 1894-96 studiował teologię i ekonomię polityczną na Uniwersytecie we Wrocławiu. Dalszą edukację kontynuował w Poznaniu i Gnieźnie, gdzie uczył się w seminarium, które ukończył święceniemi kapłańskimi, przyjętymi w Gnieźnie dnia 12.11.1899 r. Pierwsze lata kapłaństwa spędził najpierw w Dąbrówce koło Zbąszynia, przebywał tam jako wikariusz do 31.03.1900 r. Następnie był wikariuszem w Zbąszyniu do lutego 1901 r. Po tym okresie został wikariuszem archikatedralnym w Poznaniu do końca 1904 r. Do parafii pod wezwaniem św. Wojciecha w Chrzypsku Wielkim, przybył 01.01.1905 r. Przez niecały rok był administratorem a następnie 14 grudnia został proboszczem. W 1919 r. w czasie oswobodzenia spod władzy zaborców, mieszkańcy Chrzypaska w dniu 6 stycznia zebrali się na placu przed kościołem, gdzie na ich czele stanął ksiądz Roman Panewicz, który zebrał wokół siebie najlepszych patriotów. Oswobodzenie wsi odbyło się pokojowo a ksiądz był „duchowym przywódcą” wszystkich działań patriotycznych i wyzwolenie przed i w czasie powstania wielkopolskiego. W 1929 r. otrzymał stanowisko dziekana nowo utworzonego dekanatu wronieckiego. Rodzice



proboszcza zamieszkali w Chrzypsku i po śmierci zostali pochowani na miejscowym cmentarzu. Był jednym z założycieli oraz członkiem rady nadzorczej Banku Ludowego w Sierakowie (1910). Założycielem i prezesem rady nadzorczej „Rolnika” w Sierakowie (1910). Zakładał także „Rolnika” we Wronkach. Pełnił funkcję dyrektora Banku Ludowego w Chrzypsku (1919). W późnych latach 30. prowadził obsługę kasową dla swoich parafian. Był także prezesem Kółka Rolniczego w Chrzypsku (1906). Na terenie parafii działało Towarzystwo Czytelni Ludowych, w 1911 r. Panewicz był delegatem powiatowym na II Sejmik Oświatowy w Poznaniu. W 1926 był członkiem komitetu Towarzystwa Czytelni Ludowych na powiat międzychodzki. W swojej parafii powołał do życia: Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej (1921 r.), za działalność tej organizacji został odznaczony w lipcu 1937 r. Złotym Krzyżem Zasługi; Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich; Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej (1928 r.). Zorganizował w swojej parafii „Caritas”. Powołał „Akcję Katolicką”, w 1936 r. zorganizował dekanalną Akcję Katolicką i nią kierował. Zorganizował m.in. wiec przeciwko oderwaniu Gdańska od Polski. Od 1916 r. był członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Włączył się w zbiórkę pieniędzy na dobrojenie armii (Fundusz Obrony Narodowej) i w dniu 01.08. 1939 r. wszedł w skład zarządu w powiecie międzychodzki. Po wybuchu II wojny światowej nie opuścił swojej parafii. Aresztowany w lutym 1940 r., uwięziony został w obozie w Goruszkach. Od 02.04.1940 r. przeniesiono go do Lubinia. Następnie deportowany do Generalnego Gubernatorstwa. Ukrywał się na ziemi sandomierskiej (1943 r.). Zmarł w pociągu 06.02.1945 r., gdy po zakończeniu działań wojennych wracał do Chrzypska Wielkiego. Było to w okolicy Częstochowy i tam został pochowany. W 1946 r. został ekshumowany i uroczystie pochowany w grobie rodzinnym w Chrzypsku Wielkim.

**Źródło:**

<https://www.csw2020.com.pl/biogram/roman-panewicz/>

Ksiądz Roman Panewicz w otoczeniu członkiń  
Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej.



## Tadeusz Szymon Seweryn Pągowski



Tadeusz Szymon Seweryn Pągowski urodził się 27.10.1798 r. w Żegocinie (woj. kaliskie) jako najmłodszy syn z szesnaściorga dzieci Seweryna i Marianny z Korytowskich. Ojciec pełnił liczne urzędy, m.in. komornika granicznego poznańskiego i pisarza ziemskiego kaliskiego. Był również komisarzem do zbierania ofiar w 1789 r. i sędzią deputatem na Trybunał Koronny. Rodzina Pągowskich kultywowała tradycje patriotyczne, a syna nazwano na pamiątkę Naczelnika powstania 1794 r., Tadeusza Kościuszki. Po ukończeniu gimnazjum wyjechał na studia prawnicze do Berlina. Zetknął się tam z grupą polskich działaczy studenckich, wraz z Karolem Marcinkowskim założył konspiracyjną organizację Związek Polski „Polonia”, którym przez pewien czas kierował. Po wykryciu działalności „Polonii” przez berlińską policję Pągowski został aresztowany i skazany na karę 3 miesięcy więzienia, którą odbył w twierdzy Wisłoujście. Po wybuchu powstania listopadowego znalazł się w liczbie ok. 3 tys. ochotników z Wielkopolski, którzy pospieszili na pomoc walczącemu Królestwu. Zaciągnął się do sformowanego w grudniu 1830 r. oddziału kawalerii, późniejszego Pułku Jazdy Ochotników Poznańskich. Walczył pod komendą gen. bryg. Antoniego Giełguda, początkowo jako prosty ułan, później awansował na porucznika. Za waleczność został odznaczony krzyżem złotym orderu wojskowego Virtuti Militari. Po upadku powstania ukrywał się w Wielkopolsce, później spędził pięć lat na emigracji. Początkowo

trafił do Drezna, gdzie spotkał poetę Stefana Garczyńskiego, swego przyjaciela i towarzysza broni, ciężko chorego na gruźlicę, nad którym sprawował opiekę Adam Mickiewicz, a po jego wyjeździe z Drezna Klaudyna Potocka. Od tej pory Tadeusz Pągowski należał do ścisłego grona jej współpracowników, pełniąc funkcję pośrednika w kontaktach z emigrantami wymagającymi zasiłków pieniężnych, m.in. z rodziną Adama Mickiewicza. Z chorującym coraz ciężiej Garczyńskim wyruszył do Szwajcarii, gdzie wziął udział w organizacji milicji ludowej w gminie Liestal oraz w walkach, jakie wybuchły między powstańcami a wojskami związkowymi. Na wieść o pogarszającym się stanie zdrowia Stefana Garczyńskiego, Pągowski sprzedał nieliczne osobiste rzeczy, m.in. zegarek i ruszył za Garczyńskim i Mickiewiczem, doganiając ich w Awinionie, gdzie pielęgnował umierającego poetę aż do chwili jego śmierci. Wówczas zaprzyjaźnił się z Adamem Mickiewiczem, który zżył się z nim i wysoko cenił sobie jego pomoc. Na przełomie stycznia i lutego 1834 r. udział w nieudanym przedsięwzięciu wojskowym dowodzonym przez Giuseppe Mazziniego, mającym udzielić wsparcia powstaniu Królowi Sardynii, jakie w tym czasie miało wybuchnąć w Genui. Pągowskiemu wraz z garstką innych niedoszłych „powstańców sabaudzkich” udało się zbiec znad sardyńskiej granicy i wrócić do Genewy. W trzy lata po Stefanie Garczyńskim choroba przykuła do łóżka również Klaudynę Potocką. W jej ostatnich dniach Pągowski był wśród osób najczęściej ją odwiedzających, wówczas też ponownie spotkał Adama Mickiewicza. Spotykali się także po śmierci przyjaciółki, już w Paryżu, dokąd wyprowadził się, celem ukończenia szkoły rolniczej, słynnej „L'École d'agriculture” w Grignon. Do dnia dzisiejszego zachował się dowód wzajemnej sympatii łączącej Pągowskiego z wieszczem Adamem – podarowane Tadeuszowi na pożegnanie przed jego powrotem do Wielkiego Ks. Poznańskiego – paryskie wydanie „Poezji” z 1828 r. z serdeczną dedykacją poety, przekazane przez spadkobierców do zbiorów Biblioteki Narodowej. Nie dotrwał natomiast do naszych czasów okazały zbiór listów od Adama Mickiewicza, które Pągowski spalił na trzy lata przed własną śmiercią, dowiedziawszy się o wybuchu powstania styczniowego w 1863 r. Po powrocie z emigracji ożenił się z Justyną Otto-Trąmpczyńską, której rodzice gospodarowali w majątku ziemskim Kurnatowice, dzierżawionym od Arsena hr. Kwileckiego, z którym Pągowski służył razem podczas powstania listopadowego. Zatrudnił się w jego dobrach jako oficjalista, m.in. brał udział w organizacji cukrowni w Kwilczu. Wkrótce przejął po teściach dzierżawę Kurnatowic i poświęcił się pracy na roli. Wzorem rodziców, którzy nazwali go imieniem polskiego bohatera narodowego i przywódcy walk o niepodległość, Tadeusz Pągowski wybrał dla swoich pięciorga dzieci imiona postaci zasłużonych dla polskości: współpracowników, towarzyszy broni, autorytety. Najstarszy syn Stefan otrzymał imię po poecie Stefanie Garczyńskim, młodszy Karol – po doktorze Karolu Marcinkowskim, najmłodszy, Edward, zapewne na pamiątkę Edwarda Raczyńskiego. Córki otrzymały imiona bliskich współpracownic ojca na obczyźnie, czyli Klaudynie i Paulinie Działyńskich. W 1848 r. był członkiem powiatowego komitetu Ligi Polskiej. Zmarł 15.12.1866 r., pochowany został z honorami w krypcie kościoła parafialnego w Sierakowie, gdzie zachował się jego kamienna tablica epitafijna.

#### Źródło:

<https://karty pamieci.edu.pl/galeria-kart/37-tadeusz-pagowski-herbu-pobog-1798-1866>

Dedykacja Adama Mickiewicza  
dla Tadeusza Pągowskiego  
wykonana na tomiku Poezji.



## Narczyz Putz

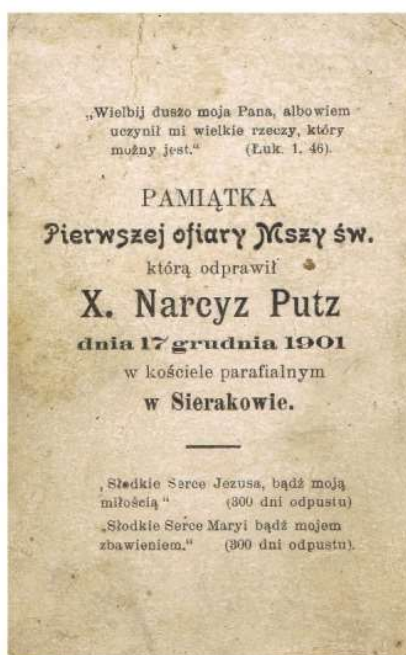


Narczyz Putz urodził się 28.10.1877 r. w Sierakowie. Był synem kupca i krawca Władysława oraz Józefy Brodniewicz. W rodzinnym mieście uczęszczał do szkoły powszechnej, gdzie nauczył się m. in. języka łacińskiego. Następnie kształcił się w Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu, gdzie wstąpił do Towarzystwa im. Tomasza Zana. W 1898 r., po uzyskaniu absolutorium wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Poznaniu. Od 1901 r. kontynuował studia w Seminarium Duchownym w Gnieźnie, gdzie przyjął święcenia kapłańskie. Od 1916 r. został członkiem zwyczajnym Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W sposób czynny zaangażowany był w organizację Powstania Wielkopolskiego na Kujawach. Brał udział w walkach o oswobodzenie Inowrocławia w 1919 r. 01.04.1920 r. został nominowany administratorem okręgu, a od listopada 1921 r. proboszczem przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy. Prowadził tam bardzo intensywną i zdecydowaną kampanię polonizacyjną. Został radnym miasta Bydgoszczy. 01.02.1925 r. został przeniesiony do parafii św. Wojciecha w Poznaniu, gdzie podjął obowiązki proboszcza. Dzięki jego osobistemu zaangażowaniu zostały wzniesione trzy świątynie: Kościół pod wezwaniem Jana Vianeya na Sołaczu, Kościół pod wezwaniem św. Stanisława Kostki na Winiarach i drewniany kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej na Naramowicach. Wystawił kilka kaplic, w tym

akademicką. Znany był w stolicy Wielkopolski ze swej działalności charytatywnej, społecznej, kulturalnej i patriotycznej. W 1937 r. został mianowany kanonikiem honorowym Kapituły Metropolitalnej. Wybuch wojny zastał ks. Putza w Poznaniu, skąd wyjechał do Warszawy. Tam 04.10.1939 r. został po raz pierwszy aresztowany i osadzony na Pawiaku. Zwolniony 17 października. Ponownie aresztowany 09.11.1939 r., przewieziony do Poznania i uwięziony w Forcie VII. Poddany został licznym szykanom - bity, głodzony, narażony na chłód i straszliwy zaduch więzienny. 30.01.1940 r. był naocznym świadkiem zastrzelenia z pistoletu sierakowskiego proboszcza z lat 1918-1931 - ks. Mariana Poprawskiego, jednego z inicjatorów Powstania Wielkopolskiego na Ziemi Sierakowskiej. Mimo bestialskiego traktowania ks. Narcyz stał się prawdziwym przewodnikiem duchowym dla współwięźniów. 25.02.1940 r., wraz z grupą księży, został przewieziony do obozu koncentracyjnego KL Dachau. Nadano mu numer obozowy: 22064. Po kwarantannie, 06.06.1940 r. przewieziono go do obozu w Gusen, do tzw. „wykańczalni Polaków”, gdzie pracował w kamieniołomach. 08.12.1940 r. powrócił do obozu w Dachau. Pracował tutaj na plantacjach i w pończoszarni. Zyskał sobie miano „hetmana duchowego”, zwany też był „generałem”. W ścisłej konspiracji organizował życie religijne w obozie. Zmarł 4 lub 5 grudnia 1942 r. w szpitalu obozowym. Ciało jego zostało spalone w miejscowym krematorium 07.12.1942 r. Ks. Narcyz Putz został beatyfikowany 13.06.1999 r. w Warszawie, wraz ze 108 Sługami i Służebnicami Bożymi - polskimi męczennikami z czasów II wojny światowej, podczas pielgrzymki Ojca Św. Jana Pawła II do Ojczyzny. Imię jego upamiętnione zostało na Pomniku Polskiego Państwa Podziemnego w Poznaniu, na Pomniku Poległych za Ojczyznę w latach 1939-1956 w Międzychodzie, na tablicy pamiątkowej przy parafii św. Wojciecha w Poznaniu i w licznych kościołach, gdzie sprawował swą posługę. W rodzinnym Sierakowie jego imię nosi jedna z ulic miasta, a tablica we wnętrzu kościoła przypomina tego wybitnego Sierakowianina.

#### Źródła:

Wilczyński L., Błogosławiony ks. Narcyz Putz. Patriota i Męczennik, Poznań 2004.  
Sierakowskie Zeszyty Historyczne, nr 4, R. 2009, s. 72-74.



Pamiętka pierwszej ofiary mszy świętej odprawionej przez Narcyza Putza, którą odprawił 17 grudnia 1901 r. (przód i tył).



## Antoni Edward Ruge

*"My z Tobą Boże rozmawiać chcemy,  
lecz "Vater unser" nie rozumiemy  
i nikt nie zmusi nas Ciebie tak zwać,  
boś Ty nie Vater, lecz Ojciec nasz".*

anonimowy wiersz napisany przez dzieci wrzesińskie

Antoni Edward Ruge urodził się 03.01.1890 r. w Żabnie koło Mosiny. Był synem Edwarda i Julii Cichockiej. Ojciec był administratorem browaru w majątku rodziny Zakrzewskich. Pracował również jako technik gorzelniczy w innych majątkach ziemskich, m.in. we Wrześni i Kwilczu. Antoni miał pięcioro rodzeństwa: dwie siostry - Helenę Antoninę (ur. 1883) i Jadwigę Elżbietę (ur. 1884) oraz trzech braci. Najstarszy inż. Tadeusz Julian Ruge (ur. 1886) był ostatnim prezydentem międzywojennego Poznania. W czasie I wojny światowej został wcielony do armii pruskiej, a następnie w powstaniu wielkopolskim organizował I Batalion Kolejowy w Poznaniu. Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej, za co został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Przeniesiony do rezerwy w stopniu majora WP. Od 1926 r. był działaczem samorządowym w magistracie miasta Poznania. Od 1935 r. wiceprezydent, a od grudnia 1937 r. do wybuchu II wojny światowej, komisarz prezydent Poznania. Zginął tragicznie we wrześniu 1939 r. zabity na Wołyniu przez wkraczających od wschodu Rosjan. Brat Mieczysław (1887-1973) był urzędnikiem pocztowym w Poznaniu, a najmłodszy z rodzeństwa Bogdan (ur. 1892) zmarł w rosyjskiej niewoli podczas I wojny światowej. Prawidłowa polska forma nazwiska rodziny brzmiała „Ruga”, jednak wskutek polityki władz pruskich urzędowo została zmieniona na „Ruge”. Stało się tak na podstawie zarządzenia Królewskiego Sądu Okręgowego w Poznaniu z 22.10.1898 r. Administracyjne zmienianie nazwisk Polaków było jednym z powszechnych sposobów germanizacji. Antoni uczęszczał do szkoły powszechnej we Wrześni, gdzie w roku 1901 wziął udział w strajku dzieci, które protestowały przeciwko nauce religii po niemiecku. Strajk był skierowany przeciw germanizacji szkół, a przede wszystkim przeciw modlitwie w języku niemieckim. Obejmował także protest rodziców przeciwko biciu dzieci. Do najgłośniejszych wydarzeń doszło 20.05.1901 r., gdy niemiecki nauczyciel Schölzchen wymierzył karę cielesną 14 dzieciom za odmowę odpowiadania w języku niemieckim na lekcji religii. W reakcji na to przed szkołą zebrał się wzburzony tłum. Uczestników tych zajęć władze niemieckie ukarały więzieniem i grzywnami oraz przedłużeniem obowiązku szkolnego. Przywódcą duchowym strajku był miejscowy ks. Jan Laskowski. W procesie gnieźnieńskim państwo pruskie pozwało strajkujące dzieci oraz występujących w ich obronie rodziców do sądu. Skazano łącznie 25 osób, a tylko 4 uwolniono od zarzutów. Minimalny czas kary wyniósł 2 miesiące aresztu, maksymalny 2,5 roku więzienia. Prześladowania dzieci polskich we Wrześni spowodowały wzrost oporu przeciwko germanizacji. Polacy we wszystkich zaborach zjednoczyli się. Przeciw brutalnej germanizacji polskich dzieci protestowali publicznie Maria Konopnicka oraz Henryk Sienkiewicz. Konopnicka napisała wiersz „O Wrześni”, a Sienkiewicz w krakowskim czasopiśmie "Czas" opublikował dwa listy: „O gwałtach pruskich” oraz „List otwarty do J.C.M. Wilhelma II, króla pruskiego”, w których piętnował postępowanie wobec polskich dzieci, a także antypolską politykę władz Rzeszy. Drugi list wydrukowały wszystkie polskie gazety w zaborach austriackim i rosyjskim oraz wiele czasopism zagranicznych, ponieważ Sienkiewicz w 1905 r. otrzymał literacką nagrodę Nobla, stając się osobą znaną na świecie. Rozszerzyła się także akcja strajkowa. Surowe wyroki więzienia, które miały złamać opór Polaków, spowodowały odwrotny skutek, bo za przykładem dzieci wrzesińskich poszli uczniowie w innych szkołach zaboru pruskiego. W 1906 r. opór dzieci, podtrzymywany przez rodziców, przybrał postać powszechnego strajku. W fazie największego nasilenia strajkowało ok. 75 tys. dzieci w ok. 800 szkołach, przy całkowitej liczbie 1100 szkół w zaborze pruskim. Następnie rodzina przeniósł się do Kwilcza, a Antoni wyjechał do krewnych w Szwajcarii. W Genewie ukończył szkołę dekoratorską i handlową. Na początku lat 20-tych ubiegłego wieku przyjechał w odwiedziny do rodziców do Kwilcza. Podczas mszy w miejscowym kościele parafialnym zobaczył córkę Franciszka Cieplińskiego i Marii Kaczmarek - Franciszkę Marię (1898-1982), w której zakochał się od pierwszego wejrzenia. Sakramentu małżeństwa udzielił im proboszcz ks. radca Feliks Laudowicz 20.02.1922 r. w kościele pw. św. Michała Archanioła w Kwilczu. Po ślubie zamieszkali w Warszawie (najpierw przy ul. Oboźnej, a później w czteropokojowym mieszkaniu przy ul. Hożej), gdzie przyszły na świat ich dzieci: Zofia (1923), Jerzy (1925-2013), Alicja (1928-2021) i Maria (1935). Antoni miał wyjątkowy zmysł estetyczny. Najpierw pracował w Domu Towarowym „Bracia Jabłkowscy”, a następnie wykonywał dekoracje dużych warszawskich sklepów oraz wielu prywatnych firm, co przynosiło duże dochody. Rodzina Antoniego żyła dostatnio i mogła pozwolić sobie nawet na zatrudnienie służącej. W latach 30-tych Antoni stracił rodziców. W styczniu 1933 r. zmarł ojciec, a matka niespełna cztery lata później w listopadzie 1936 r. Oboje zostali pochowani na cmentarzu parafialnym w Kwilczu. Trudne chwile przeżyła rodzina Antoniego w czasie II wojny światowej, a zwłaszcza w 1944 r. podczas powstania warszawskiego, gdy jej członkowie ulegli rozproszeniu. Córka Alicja ps. „Kaczka”, harcerka Szarych Szeregów była łączniczką na Mokotowie. Syn Jerzy ps. „Kuna”, student Politechniki Warszawskiej walczył w Śródmieściu i został ciężko ranny, tuż przy swojej uczelni. Uratowała go matka Franciszka, która wywiozła go na leczenie do Krakowa. Pod koniec powstania Antoni wraz z córkami Zofią i Marią,

musiał w ciągu 15 minut opuścić swoje mieszkanie, po czym ich kamienica została spalona przez Ukraińców służących w armii niemieckiej w szeregach 14. Ochotniczej Dywizji Waffen SS "Galizien". Udali się do obozu przejściowego w Pruszkowie, następnie przenieśli się do Krakowa, a później do Kwilcza i zamieszkali w domu rodziców Antoniego, w budynku z czerwonej cegły przy głównym skrzyżowaniu wsi. Rodzina spotkała się znowu w komplecie po wojennej zawierusze w Kwilczu. Antoni został zatrudniony przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” jako dekorator witryn sklepowych. Prowadził również prywatny sklepik z różnościami, w którym oferował m.in. bogaty asortyment słodczy, niedostępnych w sieci państwowych sklepów, ale także wiele innych towarów. Był to sklepik, w którym było przysłowiowe „mydło i powidło”. Antoni Ruge do śmierci mieszkał w Kwilczu nad pocztą. Zmarł 29.04.1980 r. w wieku 90 lat i został pochowany na cmentarzu za kościołem parafialnym.

### **Źródła:**

Stopierzyńska D., Mój ojciec Tadeusz Ruge, Poznań 2007.

Wspomnienia i zdjęcia przekazane przez córkę Alicję Lehmann, wnuka dra Marka Lehmana (1949-2015) i wnuczkę Elżbietę Kaczmarek i jej męża Jacka.

Grób Franciszki i Antoniego Ruge na cmentarzu za kościołem parafialnym w Kwilczu (fot. Marcin Lehmann).



Tablica upamiętniająca brata Antoniego - Tadeusza Ruge, ostatniego przedwojennego prezydenta miasta Poznania na Wzgórzu Św. Wojciecha w Poznaniu (fot. Monika Pestka-Lehmann).







Napoleon  
Rutkowski

Napoleon Rutkowski h. Pobóg urodził się 03.01.1868 r. w Podlesiu Kościelnym. Pochodził z ziemiańskiej rodziny o patriotycznych tradycjach – jego ojciec, Mieczysław brał udział w powstaniu styczniowym. Uczęszczał do Królewskiego Gimnazjum Klasycznego w Wągrowcu, jednak edukacji nie zakończył zdaną maturą. Podczas nauki, w latach 1887-1889 prowadził chór szkolny, w którym śpiewał m.in. Stanisław Przybyszewski. Był również członkiem Towarzystwa Tomasza Zana. W 1895 r. po zmarłym stryju Ludwiku Piotrze Rutkowskim odziedziczył majątek ławica. W 1897 r. poślubił Elżbietę z Tuchołków (zm. 1903 r.), wdowę po Serafinie Żychlińskim, która w posagu wniosła mu m.in. fabrykę cygar w Dreźnie. Jako działacz społeczny i filantrop zasłużył się dla rozwoju ziem: sierakowskiej i międzychodzkiej. Z własnych środków ufundował biblioteki w Sierakowie i Międzychodzie oraz szkołę polską w Międzychodzie (zamkniętą przez władze niemieckie). W 1909 r. w Międzychodzie powołał do życia Polskie Koło Śpiewacze pw. św. Cecylii, który to zespół często osobiście prowadził i dyrygował nim. W latach 1909–1911 był vice patronem Kótek Rolniczych na powiat międzychodzki, powołując m.in. koła w Sierakowie i Lutomku. W 1911 r. ufundował Dom Katolicki przy parafii Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w Sierakowie jako siedzibę działających tam organizacji polskich. Był współtwórcą działającego od 1910 r. Banku Ludowego

w Sierakowie, w którym to do 1925 r. pełnił funkcję prezesa Rady Nadzorczej. Zainicjował również powstanie sierakowskiej Spółdzielni „Rolnik”. Przed 1917 r. został członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Podczas powstania wielkopolskiego był delegatem do Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu. Nie brał czynnego udziału w walkach, natomiast w jego majątku stacjonowały oddziały powstańcze (zwane „Żałogą Ławicką”), biorące udział m.in. w starciach pod Kolnem oraz Kamionną w styczniu 1919 r. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, kontynuował działalność społeczną i filantropijną. W 1927 r. ufundował dzwony dla kościoła w Sierakowie, które poświęcił osobiście 20 listopada tegoż roku Prymas Polski kardynał August Hlond. Cele na działalność dobroczynną pozyskiwał sprzedając własny majątek. Muzeum Narodowe w Warszawie nabyło od niego m.in. serwisy i srebra rodowe, zbiór broni myśliwskiej króla Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz pamiątki po księciu Józefie Poniatowskim. 11.01.1928 r. został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Napoleon Rutkowski komponował pieśni sentymentalne oraz utwory salonowe, które wydawał drukiem w Poznaniu w latach 1900–1915. Najbardziej znaną jego kompozycją była pieśń pt. „Mów do mnie jeszcze” do słów Kazimierza Przerwy-Tetmajera (przyjaciela Rutkowskiego), która doczekała się tłumaczeń na kilka języków. Stała się ona również motywem przewodnim polskiego filmu fabularnego pod tym samym tytułem z 1922 r. Tworzył utwory na fortepian: mazury („Mazur Sokołów”), nokturny, romanse, marsze, serenady oraz arabeski. Opracowywał aranże muzyczne i komponował na skrzypce i mandolinę. Zmarł bezpotomnie 23.06.1931 r. w Ławicy. Pochowany został w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Sierakowie.

**Źródło:**

Sierakowskie Zeszyty Historyczne, t.6, s.116-120.

Dzwony ufundowane dla kościoła  
N.M.P. Niepokalanie Poczętej w Sierakowie  
przez Napoleona Rutkowskiego w 1927 r.





Oskar  
Tietz

Oskar Tietz urodził się 18.04.1858 r. w rodzinie Żydów w Międzychodzie. Część rodziny zajmowała się handlem, natomiast dziadek Oskara - Salomon, a później ojciec - Jakub był furmanem. Matka, Johanna Quielecki pochodziła ze zubożałej rodziny dawnych posiadaczy żydowskich. Oskar uczył się w Birnbaumer Progymnasium. Kiedy skończył 13 lat, został wysłany na naukę do stryja Chaskla do Prenzlau. W ciągu dnia pracował w sklepie z rzeczami używanymi lub na złomowisku, a wieczorami w kantorze. Znajdował jednak czas na samokształcenie. Czytał mnóstwo książek o tematyce historycznej, filozoficznej, ekonomicznej i politycznej. Nauka zawodu zakończyła się po czterech latach. Po okresie tym rozpoczął prace u swego brata Leonarda w Stralsundzie początkowo w handlu bielizną, a później jako komiwojażer. Następnie pracował w sklepie meblowym w Berlinie, ale praca mu nie odpowiadała. Po rozmowie z wujkiem Hermannem udał się do Gery, gdzie wynajął magazyn. Obok niego wuj Hermann wynajął mieszkanie i z kapitałem 1000 marek razem z Oskarem utworzyli firmę „Hermann Tietz”. W firmie po raz pierwszy oznakowano towary ceną. Interes rozwijał się bardzo dobrze, co drażniło konkurentów, którzy oskarżali Oskara o łamanie dotychczasowych zasad i rewolucjonizm w handlu. Namówili Hermana by się odłączył od bratanka. Oskar oddał wujowi wkład i dodatkowo 5 tys. marek. Tym sposobem stał się właścicielem firmy „Hermann Tietz”. Nowością

w firmie były produkowane z koronek firany i różne serwetki. W 1886 r. Oskar Tietz wziął ślub z Betty, która była jego kuzynką. Mieli trójkę dzieci. W 1889 r. urodził się pierwszy syn Georg, następnie w 1894 r. Martin, a po czternastu miesiącach córka Elise. Oskar był dobrym ojcem, chociaż miał niewiele czasu dla dzieci. Wraz z rodziną Oskara zamieszkał stryj Hermann. Tietzowie dbali o wykształcenie swoich dzieci. Obaj synowie zostali wspólnikami ojca, później dołączył do nich mąż Elise. Po śmierci Oskara, przejęli dom towarowy KaDeWe. Niestety w wyniku represji stosowanych wobec Żydów przez hitlerowców, rodzina musiała się wyzbyć wszystkiego i uciekać, aby ratować życie. Tietz otworzył domy towarowe na wzór francuski i amerykański m.in. w Berlinie, Monachium i w Stuttgarcie. W jednym budynku można było kupić wszystko. Przez cały czas pomagał mu stryj Hermann, pod którego imieniem i nazwiskiem prosperowała firma. W sklepach wprowadzono elektryczne oświetlenie, ruchome schody, bary z szybkim jedzeniem. Oskar jako jeden z pierwszych zaczął reklamować swoje domy towarowe. Urządzał tzw. „białe tygodnie”, czyli wyprzedaż asortymentu w tym kolorze po stosunkowo niskich cenach. Na początku XX wieku, Oskar Tietz posiadał jeden z największych koncernów handlowych w Europie. Otworzył domy towarowe we Francji i Belgii, pierwsze kina, warsztaty i magazyny. Założył trzy szkoły zawodowe, a także kasę emerytalną dla pracowników oraz fundację dla zatrudnionych, z której, w formie zapomóg i pożyczek, korzystali pracownicy firmy. Ok. 1910 r. utworzył nową fundację na cele charytatywne i społeczne dla miast: Monachium, Berlina i Międzzychodu oraz gmin żydowskich w Berlinie i Monachium i dla Niemieckiego Czerwonego Krzyża. W marcu 1907 r. minęło 25 lat od założenia firmy. Na początku jej istnienia pracowało w niej 3 ludzi, a po 25 latach 3500 osób. Był reprezentantem Berlińskiej Gminy Żydowskiej. W Międzzychodzie za sprawą jego fundacji powstał stadion miejski, sala gimnastyczna, łaźienki, park nad jeziorem. Wybudował dom towarowy i wykupił dla miasta jezioro miejskie. W 1911 r. odbył podróż do Ameryki, gdzie pozostawił na 1,5 roku syna Gregora, by poznać pracę tamtejszych domów towarowych, ekonomię i styl życia Amerykanów. W czasie I wojny światowej Ministerstwo Wojny uczyniło Oskara ekspertem do spraw socjalnych. Firma dostarczała żywność dla wojska i zajmowała się jeńcami wojennymi. Powojenny kryzys odbił się również na koncernie. Oskar Tietz zmarł nagle 17.01.1923 r. na atak serca w Szwajcarii, gdzie reorganizował dom towarowy. Ciało sprowadzono i pochowano na cmentarzu w Berlinie.

**Źródło:**

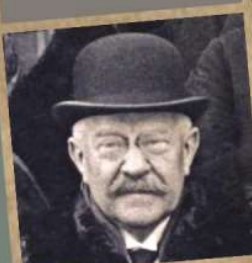
<https://www.csw2020.com.pl/biogram/oskar-tietz/>



Dom Handlowy  
Oskara Tietza  
w Berlinie - 1900 r.

## Spis treści

Józef Biniaś .....	4
Stanisław Feliks Binkowski .....	6
Franciszek Ksawery Brodniewicz .....	8
Jan Władysław Bury .....	10
Konstanty Kazimierz Chłapowski .....	12
Andrzej Chramiec .....	14
Łukasz Konrad Ciepłiński .....	16
Zygmunt Gracz .....	18
Jan Grycz .....	20
Wincenty Iczek .....	22
Jan Wilhelm Kassyusz .....	24
Leokadia Kornaszewska .....	27
Stefan Adam Kowalczyk .....	29
Alojzy Bolesław Koza .....	31
Apolinary Stefan Kurnatowski .....	33
Barbara Kwilecka .....	35
Arsen Kwilecki .....	37
Dobiesław Kwilecki .....	40
Feliks Laudowicz .....	42
Józef Marciniec .....	44
Florian Mazurkiewicz .....	46
Klemens Napierała .....	48
Ignacy Nawrocik .....	50
Wincenty Nowaczyński .....	52
Roman Panewicz .....	54
Tadeusz Szymon Seweryn Pągowski .....	56
Putz Narcyz .....	58
Antoni Edward Ruge .....	60
Napoleon Rutkowski .....	63
Oskar Tietiz.....	65



WIELKOPOLSKA



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA  
WIELKOPOLSKIEGO

